dziś SPORTOWY24
● **Koszykówka.** Szósta porażka Kotwicy z rzędu. Presja jest zbyt wielka **str. 12**
● **Piłka nożna.** Maciej Żurawski: - Nasze kluby przed dużą szansą **str. 13** ● **Skoki narciarskie.** Wiatr przeszkadzał Polakom, ale nie Domenowi Prevcowi **str. 15**

GŁOS KOSZALIŃSKI
DZIENNIK POMORZA

Poniedziałek 22.12.2025
Nr 296 (5753)
Nakład: 4.760 egz.
www.gk24.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Koszalin. Młodzież ze świątecznymi darami u seniorów. Były podziękowania i łzy wzruszenia **str. 4**

Rozmowa z policyjną portrecistką, która tworzy portrety pamięciowe **str. 2**

Środowisko. Nie wrzucaj byle czego do czerwonego kosza. Bo możesz dostać mandat! **str. 6**

Nr ISSN 1231-8124 Nr indeksu 348-570

INFORMATOR

Gdzie w Koszalinie szukać pomocy medycznej w czasie świąt? Sprawdź **str. 4**

FOT. ARCHIWUM

Jest budżet 2026. Do „wydania” ponad 2 mld zł

W przyszłym roku województwo zachodniopomorskie „zarobi” 1,741 mld zł. Na rozwój regionu wyda 2,216 mld zł. Wojewódzki budżet na rok 2026 został przyjęty **str. 4**

GMINA MANOWO INWESTOR MA PLAN, MIESZKAŃCY MÓWIĄ „NIE”

Nie chcą żwirowni koło swoich domów

Piotr Polechoński
Region

Lokalny inwestor chce uruchomić w gminie Manowo odkrywkową kopalnię kruszywa. Mieszkańcy przeciwko temu ostro protestują. Wójt tonuje emocje i zapewnia, że do jakichkolwiek ostatecznych decyzji jeszcze daleko i apeluje do wszystkich o rozsądek. Wszyscy czekają na raport, który określi, czy planowana żwirownia zdegraduje środowisko i w jakim stopniu wpłynie ona na życie okolicznej ludności.

Chodzi o działkę między dwiema miejscowościami: Manowem i Cewlinem. Pod koniec listopada wśród mieszkańców gruchnęła wieść, że lokalny przedsiębiorca – Damian Motyl – na 25 hektarach chce wydobywać kruszywo. Stało się tak po tym, gdy w oficjalnym, gminnym obiegu informacji pojawiała się informacja o tym, że gmina wszczęła postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach i wpisania inwestycji do ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego (wniosek o to złożył Damian Motyl).

Wcześniej marszałek województwa wydał decyzję zatwierdzającą lokalizację złoża na terenie należącym do przedsiębiorcy. Aby kopalnia mogła zacząć tutaj swoją wydobywczą działalność, to także zachodniopomorski marszałek musi wydać koncesję na wydobycie. To jednak będzie możliwie dopiero po uprzedniej decyzji wydanej przez gminę. Tej raczej szybko nie można się spodziewać, bo wkrótce mają ruszyć prace związane z przygotowaniem pełnego raportu o oddziaływaniu na środowisko. Jak dowiedzieliśmy się w gminie, postanowienie o zaleceniu jej wykonania wydały już Wody Polskie oraz Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Kilka dni temu publiczną deklarację o wykonaniu takiego raportu zadeklarował też sam przedsiębiorca podkreślając, że zrobi to na swój koszt niezależnie od tego, czy ktokolwiek od niego tego zażąda.

– W tej sytuacji z wydaniem naszych decyzji poczekamy do chwili, gdy ten raport powstanie – mówi wójt Roman Kłosowski. – Sprawa jest tak ważna, że nie wyobrażam sobie sytuacji, aby cokolwiek zdecydować bez pełnej i rzetelnej wiedzy o tym, jak ta inwestycja wpłynie na życie mieszkańców gminy i na naturalne środowisko. Spokojnie, żadne ostateczne decyzje nie zapadły – zapewnia.

Tymczasem sam zamiar uruchomienia żwirowni wpłynął już bardzo mocno na życie mieszkańców gminy. Duża ich część protestuje przeciwko takim planom, a formuła tych protestów przybiera różne formy. Kilka petycji – podpisanych przez kilkaset osób – ze zdecydowanym głosem na „nie” wpłynęło do Urzędu Gminy Manowo, odbyło się też otwarte spotkanie mieszkańców z przedsiębiorcą, w czasie którego mieszkańcy podawali w wątpliwość deklaracje inwestora, zadawali pytania i wyrażali swoje obawy. Cały czas sprawa ta żyje na portalach internetowych, a w ostatnim czasie zaangażowane w protesty osoby założyły stowarzyszenie „Nasza Mała Ojczyzna” (obecnie trwa procedura jego rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym).

Czego w związku z planami Damiana Motyla obawiają się mieszkańcy gminy? Lista obaw jest długa: degradacja okolicznej fauny i flory, w tym dokonanie nieodwracalnych szkód na terenie pobliskiego rezerwatu przyrody, radykalne obniżenie potencjału rozwojowego gminy i wartości działek zlokalizowanych w pobliżu żwirowni, zniszczenie dróg dojazdowych przez ciężki sprzęt, liczne uciążliwości w postaci ciągłego hałasu, zapylenia, wibracji, sztucznego oświetlenia, trudne do przewidzenia skutki związane z obniżeniem poziomu wód gruntowych i pozbawieniem pobliskich domów dostępu do wody.

– Uruchomienie tej kopalni nie jest postrzegane przez większość mieszkańców jako działanie prorozwojowe. Uruchomienie inwestycji wpłynie negatywnie na wizerunek miejscowości, jak i nasze życie – mówi Tomasz Bechler, który mieszka na działce oddalonej o 400 m od krawędzi planowanego obszaru wydobycia kruszywa i jest jednym ze współzałożycieli wspomnianego stowarzyszenia.

Więcej na str. 4

REKLAMA 0011448171

eprasa.pl 086345e2f4

Już jutro: **Puls i Tygodnik Regionów**

Dlaczego zbawienie przyszło przez bezbronność Dziecka? Rozmowa z bp. Damianem Muskusem

AUTOPROMOCJA 0010990359

Zamów **prenumeratę**
Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

22 GRUDNIA
POLSKA
1900
Henryk Sienkiewicz otrzymał akt własności majątku w Oblęgorku, ufundowanego przez społeczeństwo z okazji 25-lecia jego pracy literackiej.
1906
Rozpoczął się tzw. lokaut łódzki, podczas którego bez pracy pozostawało 30 tys. ludzi.
1939
Prezydent Warszawy Stefan Starzyński został rozstrzelany przez Gestapo w mieście lub jego okolicach (ewentualnie dzień wcześniej lub dzień później).
1947
Przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie zakończył się pierwszy proces oświęcimski. Na ławie oskarżonych zasiadło 40 byłych członków załogi niemieckiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau.
1958
Oddano do użytku most obrotowy w Wolinie.
1965
Podpisano umowę licencyjną z Fiatem na produkcję modelu 125p.
1970
W Szczecinie strajkujący podpisali porozumienie z władzami wojewódzkimi, co oznaczało zakończenie wydarzeń grudniowych.

ŚWIAT
1666
Powstała Francuska Akademia Nauk.
1789
W wyniku reformy administracyjnej we Francji prowincje zostały zastąpione przez departamenty.
1882
W domu przyjaciela Thomasa Alvy Edisona w Nowym Jorku zapłonęły pierwsze elektryczne lampki na choince.
1938
Niemiecki fizyk Otto Hahn przeprowadził pierwszą próbę rozszczepienia jądra atomowego.
1952
Ogłoszono raport Specjalnej Komisji Śledczej Kongresu Stanów Zjednoczonych do Zbadania Zbrodni Katyńskiej, w którym za jej winnego uznano ZSRR i wezwano społeczność międzynarodową do powołania międzynarodowego trybunału dla jej osądzenia.

Portret pamięciowy nie służy do identyfikacji, a do typowania

Agnieszka Domanowska
Rozmowa

z Ewą Zemło, która była pierwszą portrecistką policyjną w woj. podlaskim i od lat tworzy portrety pamięciowe

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Mamy katalogi podzielone na elementy twarzy - oczy, nosy, usta, włosy - i składamy całość w programie graficznym - mówi Ewa Zemło, policyjna portrecistka

Pani Ewo, jak trafiła pani do policji? To chyba nietypowa droga dla plastyczki.
To prawda, w ogóle nie planowałam kariery w policji. Z wykształcenia jestem plastykiem, współpracuję z teatrem. Do policji trafiłam... żeby szerzyć kulturę. Prowadziłam na pół etatu policyjne spotkania ze sztuką - koło fotograficzne, organizowałam wystawy, plenery malarskie. Ludzie często się dziwią, ale w policji też pracują osoby wrażliwe na sztukę.Pewnego dnia naczelnik laboratorium kryminalistycznego „wyhaczył", że jest u nas ktoś, kto rysuje, a w województwie podlaskim nigdy nie było specjalisty od portretów pamięciowych. Zaproponował mi szkolenie. I tak zaczęła się przygoda. Kiedy zobaczyłam, na czym polega ta praca, pomyślałam: „Ale świetna sprawa!" Tworzysz coś, spotykasz ludzi, pracujesz jak plastyk - tylko w innych warunkach.

Czym właściwie jest portret pamięciowy? Bo w filmach wygląda to spektakularnie: świadek opisuje, a za chwilę mamy twarz przestępcy.
I to jest właśnie częste nieporozumienie. Portret pamięciowy nie służy do identyfikacji, a jedynie do typowania. Czyli tworzymy obraz osoby, który może pasować do kilku ludzi - i na tej podstawie policja wytypowuje kandydatów. Przychodzi świadek, osoba pokrzywdzona lub ktoś, kto przypadkiem widział daną osobę, i opisuje jej wygląd. Kiedyś byliśmy szkoleni z rysunku i wszystko wykonywaliśmy ręcznie. Teraz większość portrecistów w Polsce pracuje komputerowo. Mamy katalogi podzielone na elementy twarzy - oczy, nosy, usta, włosy - i składamy całość w programie graficznym. Ja pracuję w Photoshopie.

Ile czasu zajmuje stworzenie portretu?
To zależy wyłącznie od osoby, która opisuje. Jeśli ktoś dobrze pamięta i chce współpracować, jest drobiazgowy - portret może powstać w godzinę, czasem w trzy. Technika nie ma tu większego znaczenia. Technologia się zmieniła, ludzie nie. Pracujemy z dziećmi i z osobami starszymi - każdy inaczej zapamiętuje.

Wspomniała Pani o rysunku ręcznym. Dużo takich portretów Pani stworzyła?
Kiedy rozwijałam pracownię - bo w naszym województwie byłam pierwszą portrecistką - robiłam ponad sto portretów rocznie. Wszyscy portreciści musieli kiedyś mieć zdolności plastyczne, zdawaliśmy wstępne egzaminy z rysunku, zanim w ogóle dopuszczano nas do szkolenia. Przez pierwszy rok pracowało się wyłącznie techniką rysunkową. Praca w programie graficznym jest po prostu wygodniejsza. Można dowolnie zmieniać proporcje, wracać do poprzednich elementów, poprawiać tonację, kolorystykę. Przy rysunku - jeśli świadek zmieniał zdanie - trzeba było wycierać gumką i zaczynać od początku.

Czy portrety są rzeczywiście podobne? Wydaje się to trudne - sama nie wiedziałabym, jak zacząć opisywać twarz.
Wiele osób mówi dokładnie to samo: „Nie mam pamięci do twarzy". A potem okazuje się, że opisują świetnie. Ale bywa też odwrotnie. Pamiętam sytuację z trzema świadkami, którzy widzieli tę samą osobę w tym samym czasie. Z każdą osobą pracowałam oddzielnie - i powstały trzy zupełnie różne portrety. Co więcej, każda osoba zapamiętała inne nakrycie głowy. Jedna mówiła o czapce z daszkiem, druga o czymś przypominającym jarmułkę, trzecia o szoferce. Każda była absolutnie pewna swojej wersji. Nie dało się ich przekonać, że widziały to samo. To pokazuje, jak działa ludzka pamięć.

A kto jest bardziej wiarygodny - kobiety czy mężczyźni?
Naukowcy prowadzą różne badania, ale z mojego doświadczenia - nie ma reguły. Ludzie są po prostu różni. Mówi się, że kobiety lepiej zapamiętują szczegóły, ale ja na przykład sama nie mam dobrej pamięci do twarzy. Miałam też ciekawe przypadki z osobami starszymi. Kiedy popularne były oszustwa „na czary-mary", wiele takich osób - zwłaszcza z małych miejscowości - zaczynało opisy od stereotypu: „Musiała wyglądać jak czarownica", czyli nos do dołu, pryszcz, jakieś charakterystyczne rysy. Łączyli słowo „czary-mary" z wyglądem, który znali z bajek.

Czy jest portret, który szczególnie zapadł Pani w pamięć?
Tak, jeden na pewno. Byłam młodsza, pełna energii. Pracowałam z dwójką dzieci, około 10-11 lat, które były zaczepiane przez mężczyznę. Stworzyliśmy portret, pokazaliśmy go dzielnicowym. Jeden z nich spojrzał i powiedział: „To mój rejon. Jedziemy". Pojechali i zatrzymali tę osobę. To są te momenty, w których widzisz, że twoja praca realnie pomaga. Daje ogromną satysfakcję.

A czy pracowała Pani z opisami szczególnie niebezpiecznych przestępców?
Pracowałam przy różnych sprawach - z mordercami, gwałcicielami. Po latach człowiek się trochę uodparnia, ale najtrudniejsze zawsze były portrety tworzone na podstawie opisów dziewczyn zgwałconych. To ogromna trauma, a ja często pracuję z osobami zaraz po zdarzeniu. To bardzo obciążające emocjonalnie. Przy pierwszych sprawach empatia była tak silna, że przeżywałam wszystko razem z ofiarami. Ale nie da się przez całe życie brać tych emocji na siebie. Trzeba znaleźć sposób, żeby psychicznie się chronić.

Jak ta praca wpływa na Pani psychikę?
W policji nie da się pracować obojętnie. Z czasem zaczyna się widzieć zagrożenia wszędzie. Człowiek robi się bardziej ostrożny, zwłaszcza w życiu prywatnym - wobec dzieci, bliskich. Kiedy mamy świadomość, co i w jakich okolicznościach dzieje się wokół, to zostaje w głowie. W laboratorium zajmuję się też identyfikacją osób i zwłok na podstawie zapisu wizualnego. Najczęściej to kradzieże i monitoringi, ale trafiają się też zwłoki w różnym stanie. Myślałam kiedyś, że mnie to nie rusza. A jednak zostaje.

Praca ze zwłokami to pewnie jedna z trudniejszych części zawodu?
Tak, ale trudne są też rzeczy zupełnie inne: obnażanie się przed dzieckiem, czyny wobec dzieci, wobec zwierząt. To jest odrażające. Ludzie robią naprawdę straszne rzeczy, których na co dzień nie widzimy. A policja to pokazuje.

Oprócz portretów pamięciowych zajmuje się Pani identyfikacją. Na czym to polega?
Jestem biegłą w tym zakresie - na razie jedyną w województwie. To zdecydowanie bardziej stresująca praca, bo portret pamięciowy służy jedynie typowaniu. Natomiast identyfikacja z monitoringu to opinia biegłego, dowód w sprawie. Tutaj można kogoś skrzywdzić, jeśli zrobi się to nieprecyzyjnie. Znamy przykład Tomasza Komendy - opinia biegłego zaważyła na całym jego życiu. Dlatego trzeba pracować bardzo odpowiedzialnie. Zdarzają się też zadania nietypowe. Dla muzeum w Suwałkach analizowałam zdjęcia Marii Konopnickiej - ustalałam, czy osoba na zdjęciu to rzeczywiście ona. Zgłosił się kiedyś ksiądz z prośbą o ocenę autentyczności zdjęć świętego. To również są bardzo ciekawe tematy.

Jest Pani jedyną biegłą w regionie. Jak wygląda taka praca w praktyce? Dzwoni telefon w środku nocy?
Kiedyś tak. Byłam bardzo mobilna, jeździłam po całym województwie, nawet do mieszkań - zwłaszcza do osób starszych, które nie mogły dojechać. Zdarzało się to także w Wigilię. Ale panowała wtedy atmosfera ogromnego zaangażowania - jechało się i już. Robimy coś, działamy! Dziś polityka jest inna. Pracujemy stacjonarnie, a osoby do nas dowożone są przez policjantów. Nie ma już całodobowej gotowości.

Mimo trudnych momentów - to nadal dobra praca?
Bardzo. Jest ciekawa, daje poczucie sensu. Cieszę się, że trafiłam do policji. To nie jest zwykłe osiem godzin za biurkiem. Spotykasz ludzi - młodszych, starszych, różnych. Tworzysz coś, pomagasz, używasz umiejętności plastycznych w pracy, która naprawdę ma znaczenie.

eprasa.pl 086345e2f4

nasz REGION

BORNE SULINOWO

Wirtualna strzelnica działa już w Centrum Kultury i Rekreacji w Bornem Sulinowie. Inwestycja ta została zrealizowana w ramach ogólnopolskiego programu Ministerstwa Obrony Narodowej. Oprócz możliwości strzelania z broni krótkiej lub długiej, użytkownicy wirtualnej strzelnicy będą mogli także wybrać opcję jeżeli chodzi o cel. Wirtualna strzelnica oferuje możliwość nie tylko klasycznego strzelania do tarczy.

FOT. ARCHIWUM

DYŻURNY GŁOSU
Jakub Roszkowski,
tel. 94 347 35 52
Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu" w Koszalinie przy ulicy Partyzantów 17 oraz pod adresem poczty elektronicznej: alarm@gk24.pl

Informator: pomoc doraźna na świąteczne dni

Joanna Boroń
Koszalin

Gdzie w Koszalinie, w razie potrzeby, szukać pomocy medycznej w czasie świąt? Już od wtorku od godziny 18:00 w Szpitalu Wojewódzkim w Koszalinie, podobnie, jak przed każdym weekendem, będzie działać pomoc doraźna.

FOT. ARCHIWUM

Punkt przyjęć w ramach pomocy doraźnej działa w Szpitalu w budynku Szpitalnej Izby Przyjęć (wejście od ul. Chałubińskiego; tel. rejestracja 94 34 88 982; gabinet pielęgniarek 94 34 88 359; gabinet lekarski 94 34 88 184; 690 408 766). To dla dorosłych. Natomiast dla dzieci i młodzieży, w razie potrzeby, pomoc doraźna jest dostępna w Pawilonie Dziecięcym (wg nowego oznaczenia budynek z zieloną tablicą A5; tel. 94 34 88 536 albo 537, bądź 519 010 067).

Poradnia Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej będzie działać do poniedziałku 29 grudnia do godz. 8:00 rano.

Przypominamy również, że z powodu przebudowy, koszaliński SOR znajduje się obecnie w innym budynku – na parterze budynku z niebieską tablicą C1, gdzie znajduje się Oddział Wewnętrzny.

Na terenie Szpitala są widoczne tablice wskazujące kierunek dojścia do tymczasowej siedziby SOR dla dorosłych. Natomiast SOR dla dzieci jest bez zmian - w Pawilonie Dziecięcym (tu, gdzie jest dostępna Nocna i Świąteczna Opieka Zdrowotna dla dzieci i młodzieży)

Najważniejsza zasada, o której należy pamiętać: Szpitalny Oddział Ratunkowy jest przeznaczony dla pacjentów wymagających pomocy w stanie nagłym, gdy zagrożone jest ich życie. SOR nie zastępuje lekarza podstawowej opieki zdrowotnej ani lekarza poradni specjalistycznej.

Natomiast Nocna i Świąteczna Opieka Zdrowotna to świadczenia w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej udzielane od poniedziałku do piątku, w godzinach od 18:00 do 8 dnia następnego oraz w soboty, niedziele i inne dni ustawowo wolne od pracy w godzinach od 8:00 dnia danego do godziny 8:00 dnia następnego. Nie zgłaszamy się tu np. po receptę, ale po niezbędną pomoc medyczną.

Koszaliński SOR znajduje się obecnie w innym budynku – na parterze budynku z niebieską tablicą C1, tam gdzie Oddział Wewnętrzny

REKLAMA 0011454533

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obszaru miasta Kołobrzeg - Uzdrowisko Wschód dla terenu położonego pomiędzy ul. A. Sułkowskiego, ul. Wschodnią a ul. 4 Dywizji Wojska Polskiego dla terenów komunikacji

Na podstawie art. 17 pkt 1 w związku z art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.),

zawiadamiam o:

podjęciu przez Radę Miasta Kołobrzeg Uchwały Nr XXI/343/25 z dnia 16 grudnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obszaru miasta Kołobrzeg - Uzdrowisko Wschód dla terenu położonego pomiędzy ul. A. Sułkowskiego, ul. Wschodnią a ul. 4 Dywizji Wojska Polskiego dla terenów komunikacji oraz o przystąpieniu do opracowywania projektu tej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Z ww. uchwałą można zapoznać się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Kołobrzeg pod adresem: https://www.prawomiejscowe.pl/UrzadMiastaKolobrzeg/document/1256074/Uchwala-XXI_343_25

Przedmiotem ww. zmiany planu miejscowego jest zmiana przeznaczenia terenów objętych sporządzeniem zmiany planu miejscowego, których granice przedstawiono na załączniku graficznym do ww. uchwały.

Zainteresowani mogą w terminie **do dnia 12 stycznia 2026 r.** wnosić wnioski do ww. projektu zmiany planu miejscowego, **wyłącznie przy użyciu formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego** udostępnianego m.in. pod adresem: https://bip.um.kolobrzeg.pl/api/files/120882, na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres Urzędu Miasta Kołobrzeg, ul. Ratuszowa 13, 78-100 Kołobrzeg lub w postaci elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: e-mail: urząd@um.kolobrzeg.pl lub e-Doręczeń AE:PL-64788-83394-JSCIJ-22.

Składający wniosek powinien podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Może również podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosku jest Prezydent Miasta Kołobrzeg.

Postępowanie odnośnie transgranicznego oddziaływania na środowisko nie jest w tej sprawie prowadzone.

Prezydent Miasta Kołobrzeg

REKLAMA 1111252356

W tym wyjątkowym okresie

ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

życzymy,
aby czas spędzony z najbliższymi
był pełen radości,
ciepła i wzajemnej życzliwości.
Niech świąteczna atmosfera
przyniesie spokój i refleksję,
a Nowy Rok
otworzy przed Państwem
nowe możliwości, jasne perspektywy
oraz wiele powodów do uśmiechu.

Przewodnicząca Rady
Gminy Świdwin
Mariola Serafin

Wójt
Gminy Świdwin
Kazimierz Lechocki

eprasa.pl 086345e2f4

Nie chcą tutaj żwirowni

Dokończenie ze str. 1

- Cewlino i Manowo są atrakcyjne ze względu na niewielką odległość do miasta i spokojny wiejski charakter. Lokalizacja kopalni kruszyw pomiędzy dwoma popularnymi i rozwijającymi się miejscowościami zahamuje ich rozwój, w tym budownictwo rodzinne i zwiększenie liczby obywateli, innymi słowy ludzie przestaną się tutaj osiedlać - przestrzega Tomasz Bechler. - Druga sprawa to pogorszenie się warunków życia tych obywateli gminy, którzy jak ja i moja rodzina, już tu mieszkają, a wybierając to miejsce nie brali pod uwagę, że w pobliżu stanie żwirownia. Jestem pewien, że nikt kto rozsądnie myśli nie chciałby, aby żwirownia wyrosła mu pod bokiem. Naszym zdaniem nie da się uruchomić tego rodzaju kopalni, aby ta nie zdegradowała okolicznego środowiska naturalnego i nie zmieniła codziennego życia mieszkańców. Dlatego dalej będziemy działać na rzecz obrony naszej małej ojczyzny przed tego rodzaju planami i i wyrażamy przekonanie, że rzetelnie opracowany raport potwierdzi znaczący negatywny wpływ na środowisko - dodaje Tomasz Bechler.

Inaczej całą sprawę widzi przedsiębiorca. - Cała ta inwestycja od początku do końca będzie przeprowadzona według najwyższych standardów i w żaden sposób nie będzie uciążliwa dla mieszkańców ani szkodliwa dla naturalnego środowiska - mówi Damian Motyl. - Sam jestem mieszkańcem Cewlina i moja działka leży w pobliżu miejsca, gdzie ma powstać żwirownia. To, czy robiłbym coś, może zaszkodzić mnie i mojej rodzinie, moim dzieciom? - pyta inwestor. - Przeciwnie, chcę działać na rzecz rozwoju gminy. Realizując moje plany chcę stworzyć nowe miejsca pracy - obiecuje.

Damian Motyl podkreśla też, że w trakcie spotkana z mieszkańcami zaprezentował metodę wydobycia kruszywa spod lustra wody, pokazał na filmach podobną pracującą żwirownię pod Kołobrzegiem, mierzył poziom hałasu i wykonał testy profesjonalnym sonometrem. - Wszystkie uzyskane w ten sposób dane pokazują jedno: żadnej uciążliwości nikt tutaj nie doświadczy, woda nikomu nie przestanie w domu płynąć. Zaprezentowałem też planowany ruch ciężarówek drogami wewnętrznymi na terenie planowanej kopalni oraz drogi wyjazdowe. Przypominam, że prowadzę firmę transportową, a moje tiry codziennie tutaj jeżdżą i nigdy nie było skarg z tego tytułu. A przecież to te same tiry będą jeździły tylko wewnątrz terenu kopalni i z dala od zabudowań. Jednym słowem zrobiłem wszystko, co mogłem, aby w sposób rzetelny i profesjonalny uspokoić nastroje - twierdzi zauważa nas rozmówca.

Damian Motyl zapowiada też, że zrobi wszystko, aby raport środowiskowy, którego wykonanie zadeklarował, powstał jak najszybciej. - Bardzo liczę na to, że badania niezależnych specjalistów potwierdzą to, o czym mówię od kilku tygodni: żwirowania, którą chcę uruchomić, nikomu i niczemu nie zagraża - zapewnia. ©℗

Województwo ma budżet 2026. Do „wydania" ponad 2 mld zł

Mariusz Parkitny
Zachodniopomorskie

W przyszłym roku województwo zachodniopomorskie „zarobi" 1.741 mld zł. Na rozwój regionu wyda 2.216 mld zł.

Budżet poparło 19 radnych, przeciw było 10. Zdaniem Olgierda Geblewicza, budżet jest bardzo ambitny, szczególnie w zakresie inwestycyjnym.

- To budżet historyczny, bo wydatki zaplanowaliśmy na poziomie ponad 2 mld zł. W połowie przeznaczymy je na zmiany w infrastrukturze drogowej. Po stronie dochodów jest 1,7 mld zł. Deficyt pokryjemy z pokaźnej nadwyżki operacyjnej i oszczędności w tegorocznym budżecie. Nie planujemy zatem zwiększać zadłużenia samorządu województwa. Najwięcej, bo około 55 procent wydamy na transport. Sporo środków przeznaczymy także na politykę gospodarczą, rynek pracy i kulturę. Poprawa stanu zachodniopomorskich dróg to wciąż dla nas wyzwanie. Wiele zrobiliśmy, ale dążymy do modelu idealnego, stąd kontynuacja programu „Pomorze Zachodnie na dobrej drodze". Będziemy modernizować mosty, a dodatkowo 60 mln zł zamierzamy przeznaczyć na zmiany w infrastrukturze dróg powiatowych, włączając w to sieć tras rowerowych. Mamy najlepszy tabor kolejowy w Polsce, dlatego teraz chcemy mieć najlepsze drogi w kraju, bo to pozytywnie wpłynie na rozwój gospodarczy, społeczny i turystyczny regionu. W budżecie uwzględniliśmy również środki np. dla ZAZ-ów, doposażenie marszałkowskich szpitali, wsparcie pszczelarzy, dla młodych naukowców, rozbudowę bazy informacji przestrzennej, remonty infrastruktury sportowej czy nasze instytucje kultury - uzasadniał OIgierd Geblewicz.

FOT. ZACHODNIOPOMORSKI URZĄD MARSZAŁKOWSKI

Marszałek województwa, Olgierd Geblewicz przekonywał radnych, że budżet jest realny i prorozwojowy

Głównym źródłem dochodów będą podatki od osób fizycznych (PIT) oraz dochodowy od osób prawnych (CIT) łącznie 638 mln zł, subwencja ogólna 376,1 mln zł oraz dotacje celowe i płatności z UE 454,7 mln zł. 272,8 mln wyniosą pozostałe dochody, w tym m.in. dotacje celowe z budżetu państwa, środki z funduszy oraz dochody jednostek budżetowych.

Radni PiS zwracali uwagę, że przyszłoroczne dochody będą o prawie 10 procent mniejsze niż tegoroczne.

- To efekt m.in. uzyskania w 2025 roku refundacji wydatków poniesionych w latach ubiegłych m.in. na budowę i przebudowę dróg wojewódzkich oraz budowę sieci tras rowerowych realizowanych w ramach FEPZ- odpowiadał marszałek.

Prawie 55 procent, czyli 1.217,9 mld zł wydatków pochłoną wydatki w inwestycje transportowe: związane z przebudową i rozbudową dróg wojewódzkich - 635 mln zł, a na program wsparcia modernizacji dróg powiatowych - Pomorze Zachodnie na dobrej drodze - 60 mln zł.

Dotacja na dofinansowanie kolejowych przewozów pasażerskich wyniesie 207,6 mln zł. Na politykę kulturalną przeznaczone zostanie 153,4 mln zł.

W ramach polityki kapitału oraz spójności społecznej zaplanowano wydatki w kwocie 74,6 mln zł (3,4 proc.). W ramach polityki ochrony zdrowia zaplanowano wydatki w wysokości 90,1 mln zł (4,1 proc.), z czego na budowę trzech Filii Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie zlokalizowanych w Drawsku Pomorskim, Pyrzycach i Koszalinie - 22,1 mln, a na wsparcie zadań inwestycyjnych wojewódzkich jednostek ochrony zdrowia - 10 mln zł. Natomiast na zadania z zakresu polityki rynku pracy oraz polityki gospodarczej przeznaczone zostanie 107,1 mln zł (4,8 proc.).

Budżet województwa na rok 2026 zamknie się deficytem 474,9 mln zł, co stanowi 27,3 procent dochodów. Ma być pokryty nadwyżką budżetową z lat ubiegłych, wolnymi środkami pozostałymi na koniec 2025 roku na rachunkach bankowych województwa (po dokonaniu rozliczenia budżetu). ©℗

Budżet Koszalina na 2026 rok zatwierdzony

Jakub Roszkowski
Koszalin

Nikt z obecnych na sesji radnych nie był przeciw, Piotr Jedliński i Wiktor Kamieniarz wstrzymali się od głosu, reszta była „za", więc budżet Koszalina na 2026 rok został zatwierdzony.

Na sesji nie było jedynie radnej Oliwii Skórki. Ale jej klub PiS - jak zapowiedział i tak się stało Artur Wiśniewski - zagłosował „za". Dochody miasta mają w przyszłym roku wynieść 1 miliard 153 miliony 935 tysięcy złotych, natomiast wydatki zamkną się kwotą 1 miliard 193 miliony 170 tysięcy złotych. Deficyt wyniesie więc 39 milionów złotych.

Zanim jednak doszło do głosowania, radni, przede wszystkim z opozycji, mieli kilka pytań: o drogi, o objazdy remontowanej na osiedlu Rokosowo ulicy Zwycięstwa, o pomoc psychologiczną dla młodzieży.

Artur Wiśniewski wyliczał plusy i minusy budżetu: wysoki i rosnący poziom zadłużenia, brak zupełnie nowych inwestycji, ale też brak podwyżek lokalnych podatków i rozmowy prezydenta o budżecie z opozycją.

Na drogi miasto chce wydać w przyszłym roku 91 milionów złotych, na oświatę aż 462 miliony złotych.

Szczegółów jest mnóstwo, pomoc społeczna w przyszłym roku będzie kosztowała 77 milionów złotych, a oświata wspomniane aż 462 miliony złotych.

Na koniec 2026 roku zadłużenie miasta ma wynieść 501 milionów złotych, czyli o 35 milionów więcej niż w grudniu 2025 roku. ©℗

Młodzież ze świątecznymi darami u koszalińskich seniorów

Joanna Boroń
Koszalin

Uczniowie liceum i technikum TEB Edukacja w Koszalinie po raz kolejny udowodnili, że młodzież chętnie angażuje się w działania pomocowe. Młodzi zorganizowali świąteczny kiermasz, z którego dochód został przeznaczony na wsparcie potrzebujących oraz przygotowanie mikołajkowych prezentów dla podopiecznych jednego z domów opieki.

Kulminacyjnym momentem akcji była wizyta młodzieży u seniorów. Wręczanie prezentów przyniosło wiele radości, ale także chwil wzruszenia. Atmosfera spotkania pokazała, jak ważne są międzypokoleniowe relacje i zwykła ludzka obecność.

FOT. NADESŁANE

Młodzi zorganizowali świąteczny kiermasz, z którego dochód został przeznaczony na wsparcie seniorów

- Takie inicjatywy uczą młodych ludzi nie tylko współpracy, ale przede wszystkim wrażliwości i odpowiedzialności za innych. Wspólna pomoc to nauka wartości, których nie da się przekazać wyłącznie w szkolnej ławce - podkreśla Sebastian Wróblewski, dyrektor Liceum i Technikum TEB Edukacja.

O sukcesie akcji mówi także Anna Gryszun, jedna z koordynatorek wydarzenia: - Kiermasz przerósł nasze oczekiwania. Zaangażowanie uczniów, nauczycieli i lokalnej społeczności było ogromne. Dzięki temu mogliśmy sprawić seniorom prawdziwą świąteczną radość.

Krystian Tomaszewski zaznacza, że takie działania mają dla młodzieży szczególne znaczenie: - Ta szkoła uczy nas empatii i daje możliwość realizowania się na wielu polach. Pomaganie innym daje ogromną satysfakcję i pokazuje, że nawet drobny gest może wiele zmienić.

Mieszkańcy ośrodka byli niezwykle wzruszeni - Nie spodziewałam się takiej niespodzianki. Ciesze się, że ktoś o nas pamięta. Zwłaszcza w ten magiczny, świąteczny czas - mówi jedna z pań mieszkanek. ©℗

eprasa.pl 086345e2f4

MATERIAŁ INFORMACYJNY GRANIT S.A.

0011448244

Chełmska Góra – osiedle, które zmienia sposób myślenia o mieszkaniu

W Koszalinie powstaje inwestycja, która na nowo definiuje, czym jest komfort codziennego życia. **Chełmska Góra** - nowe osiedle realizowane przez dewelopera **GRANIT S.A.** - rośnie u zbiegu ulic Chałubińskiego i Leśnej, dokładnie tam, gdzie miejski rytm płynnie przechodzi w spokój lasu i zielone otoczenie Góry Chełmskiej.
To miejsce dla tych, którzy chcą mieszkać nowocześnie, bez rezygnowania z naturalnego otoczenia i codziennego kontaktu z przyrodą.

Przemyślana przestrzeń - od architektury po detal

Inwestycja obejmuje trzy pięciopiętrowe budynki, w których powstanie łącznie około 260 mieszkań. Już pierwszy etap proponuje lokale o bardzo zróżnicowanych metrażach: od kameralnych mieszkań dla singli i par, po imponujące, ponad 100-metrowe apartamenty dla rodzin potrzebujących większej przestrzeni.
W projektach mieszkań konsekwentnie zadbano o funkcjonalność, ustawność pomieszczeń i maksymalne doświetlenie. Ale to, co szczególnie wyróżnia Chełmską Górę, to sposób, w jaki zaprojektowano **części wspólne** - zarówno te wewnątrz budynków, jak i na otwartym terenie osiedla.

Wnętrza budynków - komfort, który czuć już od wejścia

Wejście do klatki schodowej jest wizytówką każdego budynku - i tu zadbano o każdy detal. Nowoczesne, eleganckie części wspólne tworzą spójną, przyjazną przestrzeń, która ma nie tylko dobrze wyglądać, ale też ułatwiać codzienne funkcjonowanie.
Cichobieżne windy gwarantują wygodne przemieszczanie się, również z wózkami dziecięcymi czy ciężkimi zakupami.

Wideodomofony w standardzie podnoszą poziom bezpieczeństwa i dają większą kontrolę nad dostępem do budynku.
Monitoring w częściach wspólnych zapewnia poczucie spokoju i ochrony dla mieszkańców.

Komórki lokatorskie i hala garażowa, uzupełnione o miejsca naziemne, rozwiązują jeden z kluczowych problemów współczesnych osiedli - brak przestrzeni do przechowywania i parkowania.
Całość tworzy nowoczesne, przyjazne środowisko, które ma służyć na lata – estetyczne, praktyczne i nowoczesne.

Tereny wspólne - miejsce do życia, nie tylko zamieszkania

Chełmska Góra została zaprojektowana tak, aby również na zewnątrz budynków mieszkańcy mogli odnaleźć miejsca dopasowane do swoich potrzeb - wypoczynku, aktywności fizycznej czy rodzinnych spotkań.
Wzdłuż osiedla powstaną **ścieżki spacerowe**, elementy małej architektury, przyjazne strefy odpoczynku.
Dzieci ucieszy nowoczesny **plac zabaw,** a starszych **boisko do koszykówki** i teren do rekreacji.
Zielone aranżacje płynnie przechodzą w naturalne otoczenie Góry Chełmskiej - to wyjątkowa wartość, której nie da się „stworzyć", można ją jedynie wykorzystać.
Bliskość sklepów, usług, przystanków komunikacji i placówek edukacyjnych sprawia, że osiedle jest praktycznie samowystarczalne.
To przestrzeń sprzyjająca sąsiedzkim relacjom, aktywnemu stylowi życia i relaksowi po intensywnym dniu.

Harmonogram i dodatkowe udogodnienia

Mieszkania z **pierwszego etapu** będą gotowe na przełomie **I i II kwartału 2026 roku, drugi etap** inwestycji rozpoczął się w tym roku, a zakończenie budowy całego osiedla planowane jest na **III kwartał 2027 roku**.
Deweloper udostępnił **interaktywną makietę osiedla,** która pozwala zobaczyć pełen układ budynków, dostępne mieszkania, widok terenu oraz części wspólne:
makieta osiedla:
www.granitsa.pl/chg-m

Pełne informacje o inwestycji znajdują się również na oficjalnej stronie projektu:
strona inwestycji:
www.granitsa.pl/chg

Biuro sprzedaży - kontakt

Wszystkie osoby zainteresowane mieszkaniami, miejscami postojowymi lub komórkami lokatorskimi mogą skontaktować się z biurem sprzedaży przy ul. Chałubińskiego 9, Koszalin
+48 669 111 222, e- mail: sprzedaz@granitsa.pl

Zespół doradców pomoże dobrać odpowiedni lokal, przeprowadzi przez proces zakupu i odpowie na wszystkie pytania dotyczące inwestycji.

GRANIT
SPÓŁKA AKCYJNA

eprasa.pl 086345e2f4

Nie wrzucaj byle czego do czerwonego kosza. Bo możesz dostać mandat!

Magdalena Walczak-Grudzka
magdalena.walczak@polskapress.pl

Nowe czerwone pojemniki do segregacji odpadów pojawiają się coraz częściej w polskich miastach. Co do nich wrzucać? Okazuje się, że wiele osób nie wie, do czego służą czerwone kosze. Lepiej nie wrzucać tam byle czego - ten błąd może zostać ukarany mandatem.

W ostatnich miesiącach w polskich miastach zaczęły się pojawiać czerwone pojemniki na odpady. To nowy kolor w systemie segregacji śmieci. Czerwone pojemniki na śmieci są przeznaczone do tych odpadów, których nie wolno wrzucać do standardowych kubłów na papier, plastik czy też szkło.

Mają nam ułatwić segregacje

W założeniu mają one nam ułatwić segregację odpadów niebezpiecznych i specyficznych, takich jak baterie czy chemikalia.

Czerwone kosze zwykle są mniejsze niż typowe kontenery komunalne i umieszczane w punktach newralgicznych, między innymi przy aptekach, supermarketach, osiedlach mieszkaniowych lub w pobliżu PSZOK-ów (Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych). Ich liczba będzie systematycznie rosła.

Funkcja czerwonych pojemników może się różnić w zależności od lokalizacji, na przykład w placówkach medycznych czerwone pojemniki służą do zbierania odpadów zakaźnych, takich jak zużyte strzykawki czy materiały z opatrunkami.

FOT. ARCHIWUM PP

Wiele osób nie wie, do czego służą czerwone kosze

Co powinno trafić do czerwonego kosza?

Podstawową funkcją czerwonych pojemników w przestrzeni komunalnej jest zbieranie odpadów niebezpiecznych lub tych, które wymagają specjalistycznej obróbki. Do najczęstszych przedmiotów wrzucanych do czerwonych koszy należą:

- zużyte baterie i akumulatory,
- przeterminowane leki i ich opakowania,
- opakowania po chemikaliach (farby, rozpuszczalniki, środki czystości),
- mały sprzęt elektroniczny (np. telefony, ładowarki, drobne urządzenia),
- żarówki energooszczędne, świetlówki, termometry rtęciowe,
- tusze i tonery do drukarek.

Ważne jest odpowiednie przygotowane takich odpadów, np. opróżnione, osuszone, zapakowane w sposób bezpieczny i oznaczone, jeśli wymaga tego instrukcja producenta.

Tego nie należy wrzucać do czerwonego kosza

Uwaga, do czerwonych pojemników na odpady nie należy wrzucać byle czego! To może być błąd, za który grożą kary.

Do czerwonych koszy nie należy wrzucać:

- odpadów zmieszanych,
- plastikowych butelek,
- szkła,
- tekstyliów (chyba że lokalnie dopuszczono inaczej)
- urządzeń AGD/RTV - te trafiają zwykle bezpośrednio do PSZOK-ów.

Nowe zasady segregacji odpadów w 2026

Aktualny system segregacji w Polsce opiera się na pięciu głównych grupach:

- Niebieska - papier;
- Żółta - metale i tworzywa sztuczne;
- Zielona - szkło;
- Brązowa - odpady biodegradowalne (bio);
- Czarna (lub szara) - odpady zmieszane, resztkowe.

Dodatkowo, od 2025 roku wprowadzono obowiązek selektywnej zbiórki tekstyliów.

W skrócie należy oddzielać papier, plastik i metale, szkło, bioodpady, tekstylia i to, co nie podlega recyklingowi (odpady zmieszane).

W 2026 roku szykują się zmiany w segregacji odpadów, a najważniejszą z nich ma być dokładniejsze rozdzielenie bioodpadówna odpady zielone i odpady kuchenne.

Rozszerzony zostanie także system kaucyjny oraz standardy działania PSZOK-ów i selektywnej zbiórki.

©℗

REKLAMA 0011454853

OGŁOSZENIEWÓJTA GMINY SŁAWOBORZE

o podjęciu w gminie Karlino uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów ewidencyjnych Domacyno, Gościnko, Karwin oraz Krukowo, w gminie Karlino, na podstawie którego ma być lokalizowana elektrownia wiatrowa

Na podstawie art. 6c *ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317)*

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Karlinie uchwały Nr XXI/164/25 z dnia 28 listopada 2025 r. *w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów ewidencyjnych Domacyno, Gościnko, Karwin oraz Krukowo, w gminie Karlino.*

W rozumieniu ustawy z dnia 20 maja 2016 r. *o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317)* gmina Sławoborze stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji.

Zgodnie z obwieszczeniem Burmistrz Karlina z dnia 3 grudnia 2025 roku osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego w formie papierowej lub elektronicznej, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Karlinie, pod adresem ul. Plac Jana Pawła II 6, 78-230 Karlino w godzinach urzędowania oraz korespondencyjnie na ww. adres lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: um@karlino.pl, adres skrzynki ePUAP: /GminaKarlino/SkrytkaESP lub adres e-doręczeń: AE:PL-26369-24034-EGECA-13. Wnioski należy składać na formularzu, dostępnym na stronie podmiotowej BIP *https://bip.karlino.pl*, w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskującego oraz adres poczty elektronicznej jeśli posiada, a także wskazanie czy wnioskujący jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskujący może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres korespondencyjny lub numer telefonu.

Informuje również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy *z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317)*, **w dniu 18 grudnia 2025 roku** odbędą się spotkania otwarte dot. ww. projektu planu miejscowego:

- **o godzinie 15:30** – spotkanie online tj. prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego;
- **o godzinie 16:00** – spotkanie bezpośrednie w świetlicy wiejskiej w Gościnku, Gościnko 1, 78-230 Gościnko.

Informację o łączu do spotkania online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania, pod adresem *https://bip.karlino.pl*, w zakładce Ogłoszenia.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 pkt 1 oraz art. 40 i 41 *ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), Burmistrz Karlina* zawiadamia o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

1) w formie pisemnej na adres Urzędu Miejskiego w Karlinie, ul. Plac Jana Pawła II 6, 78-230 Karlino,
2) ustnie do protokołu w Urzędzie Miejskim w Karlinie, ul. Plac Jana Pawła II 6, 78-230 Karlino, w pokoju nr 3;
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: um@karlino.pl, adres skrzynki ePUAP /GminaKarlino/SkrytkaESP lub adres e-doręczenia: AE:PL-26369-24034-EGECA-13.

Wnioski do ww. projektu planu miejscowego i jego strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w terminie do 2 stycznia 2026 r.

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Karlina.

Zdrowi pamiętają o chorych

Joanna Boroń
Koszalin

251 pięknych, ręcznie wypisanych kartek trafi w ręce pacjentów koszalińskiego szpitala dzięki inicjatywie mieszkańców Rosnowa i okolic.

Z propozycją przygotowania kartek świątecznych z życzeniami dla pacjentów zgłosiła się w imieniu mieszkańców Paulina Baran z Klubu Osiedlowego w Rosnowie.

- Akcję przygotowania kartek zorganizowaliśmy w pięciu świetlicach działających w ramach Gminnego Ośrodka Kultury w Wyszewie - to świetlica w Wyszewie, Wyszeborzu, Manowie, Rosnowie i Cewlinie oraz Przedszkole w Rosnowie, Szkoła Podstawowa w Rosnowie i Klub Seniora w Rosnowie - wylicza pani Paulina. - W przygotowanie rękodzieła włączyły się dzieci i seniorzy. Dzieci były bardzo przejęte, gdy usłyszały, że kartki będą przekazane dla pacjentów Szpitala w Koszalinie.

Paulina Baran oraz dyrektor GOK w Wyszewie Krystyna Waszczyk przywiozły 251 kartek.

Podziękowania w imieniu Dyrektora Szpitala na ręce pań przekazała Katarzyna Pawliszyn, Kierownik Działu Organizacji, Jakości i Innowacji: - Bardzo dziękujemy za cenną inicjatywę i przepiękne, kolorowe, starannie wykonane kartki, które zostaną przekazane naszym pacjentom. Ten gest z pewnością sprawi każdemu wiele przyjemności.

REKLAMA 0011454861

BURMISTRZ GMINY I MIASTA SIANÓW

podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży.

W dniu 16 grudnia 2025 r., na okres 21 dni, wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży:

– działka grunt oznaczona nr 282/1 o pow. 0,0116 ha, położona w obrębie nr 7 m. Sianowa, przy ul. Mickiewicza, zapisana w KW nr 26515.

Dane dot. ww. wykazu można uzyskać: na stronie internetowej www.sianow.pl, tablicy ogłoszeń oraz Referacie Nieruchomości i Środowiska – budynek B, pok. nr 3.

REKLAMA 0011454918

Syndyk masy upadłości Danuty Szczygieł
nieprowadzącej działalności gospodarczej
oferuje sprzedaż z wolnej ręki ruchomości
samochód osobowy marki Volkswagen Golf V 2.0 TDI, rok prod. 2007 za cenę 6 700,00 zł.
Oględziny samochodu w terminie uprzednio umówionym telefonicznie, samochód znajduje się w Koszalinie.
Oferty na zakup należy składać w terminie **14 dni** od dnia ukazania się ogłoszenia na adres e-mail: **Lexr@interia.pl**
Dodatkowe informacje pod telefonem **606 748 316**
Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, prawo do odwołania lub unieważnienia postępowania bez podania przyczyny oraz prawo do odstąpienia od oferty.
www.dawro.pl

AUTOREKLAMA

strona podróży
Piąta strona świata
stronapodrozy.pl

eprasa.pl 086345e2f4

MATERIAŁ INFORMACYJNY NASK

0011448173

Domena .pl jako cyfrowa wizytówka – bezpieczeństwo, lokalność, wiarygodność

Dziś niemal każda relacja z marką, firmą czy organizacją zaczyna się w internecie. Zanim zadzwonimy, napiszemy maila czy złożymy zamówienie, najpierw sprawdzamy: kim są, jak się prezentują i czy można im zaufać. Właśnie dlatego domena internetowa przestała być technicznym dodatkiem, a stała się fundamentem obecności w sieci. To ona jest pierwszym sygnałem profesjonalizmu, wiarygodności i stabilności - między innymi dlatego warto postawić na domenę .pl.

Czym jest domena .pl i kto za nią stoi?
.pl to polska domena krajowa najwyższego poziomu (ang. ccTLD country code top-level domain). Jej operatorem jest Rejestr domeny .pl, działający w ramach NASK, instytutu odpowiedzialnego m.in. za rozwój i bezpieczeństwo polskiej infrastruktury internetowej. To ważne zaplecze instytucjonalne sprawia, że domena .pl funkcjonuje w oparciu o jasne zasady, wysokie standardy jakości i europejskie regulacje. Dla użytkownika oznacza to stabilność, przewidywalność i realne wsparcie ekspertów.

Statystyki i kontekst europejski
Domena .pl od lat znajduje się w czołówce europejskich domen krajowych – zarówno pod względem liczby aktywnych nazw, jak i stabilności działania. To potwierdzenie, że wybór domeny .pl jest decyzją opartą na sprawdzonych rozwiązaniach, a nie chwilowym trendzie.

Zgodnie z danymi Rejestru domeny .pl, obecnie w NASK zarejestrowanych jest ponad 2,5 mln domen .pl. W 2024 roku Rejestr odnotował znaczny wzrost liczby aktywnych nazw. Zarejestrowano wtedy niemal 770 tysięcy domen więcej w porównaniu z rokiem poprzednim. To ponad 2 tysiące rejestracji dziennie! Rosnąca popularność domeny z końcówką .pl umacnia stabilną pozycję Polski w czołówce europejskich rejestrów krajowych.

Dlaczego domena .pl buduje zaufanie?
Z perspektywy odbiorcy domena .pl to jasny komunikat: „działamy w Polsce, znamy lokalny rynek, podlegamy europejskim zasadom". W czasach, gdy użytkownicy są coraz bardziej wyczuleni na oszustwa i fałszywe strony, taka transparentność ma ogromne znaczenie. Domena .pl wzmacnia wiarygodność, skraca dystans i buduje poczucie bezpieczeństwa – szczególnie w relacjach z polskimi klientami i partnerami.

Strona www a profile w mediach społecznościowych
Media społecznościowe są ważnym narzędziem komunikacji, ale nie zastąpią własnej domeny. Profil w serwisie społecznościowym nie należy w pełni do marki – podlega regulaminom, algorytmom i decyzjom platform. Strona internetowa oparta na własnej domenie .pl to niezależna i stabilna forma obecności online – miejsce, nad którym właściciel ma pełną kontrolę i które może rozwijać zgodnie ze swoją strategią.

Bezpieczeństwo domeny .pl
Jednym z kluczowych atutów domeny .pl jest bezpieczeństwo. Rejestr domeny .pl spełnia międzynarodowe normy ISO, co potwierdza wysoką jakość operacyjną i stabilność systemów. Domena .pl jest także zgodna z wymogami dyrektywy NIS2. Dodatkowo użytkownicy nazw domeny .pl mogą korzystać z rozwiązań, takich jak DNSSEC, które m.in. chroni przed przechwyceniem ruchu internetowego, czy też .pl Registry Lock – zabezpieczenia uniemożliwiającego nieautoryzowane zmiany dotyczące domeny.

IDN - domeny z polskimi znakami
Rejestr domeny .pl umożliwia rejestrację nazw z polskimi znakami diakrytycznymi, takimi jak ą, ć czy ł. To rozwiązanie pozwala jeszcze lepiej oddać nazwę marki, miejscowości czy inicjatywy i wzmocnić jej lokalny charakter. W wielu przypadkach to właśnie domena z polskimi znakami jest najbardziej naturalna i czytelna dla odbiorcy.

Korzyści biznesowe i wizerunkowe
Własna domena .pl to inwestycja w profesjonalny wizerunek. Ułatwia budowanie zaufania, wzmacnia rozpoznawalność marki i wspiera długofalowe relacje z klientami. Jest też podstawą działań marketingowych, sprzedażowych i komunikacyjnych – niezależną od zmiennych warunków platform zewnętrznych. Domena staje się cyfrową wizytówką, która pracuje na reputację marki każdego dnia.

Jak zarejestrować domenę lub zostać rejestratorem?
Rejestracja domeny .pl jest prosta i dostępna dla każdego. Firmy zainteresowane współpracą mogą przystąpić do Programu Partnerskiego NASK i zostać rejestratorem nazw domeny .pl.

Domena to dziś znacznie więcej niż element adresu strony internetowej. To fundament zaufania, bezpieczeństwa i profesjonalizmu w sieci. Domena .pl łączy lokalność z najwyższymi europejskimi standardami. Dlatego coraz częściej to właśnie .pl staje się świadomym wyborem marek, firm i organizacji.

eprasa.pl 086345e2f4

POLSKA *i* ŚWIAT

OSZCZĘDZANIE

„Święta Bożego Narodzenia to okres największej nadprodukcji żywności w polskich domach. Kupujemy i gotujemy »na zapas«, często znacznie ponad rzeczywiste potrzeby. Efekt? Duża część potraw trafia do kosza, co oznacza nie tylko zmarnowane produkty, ale także pieniądze wydane na zakupy oraz koszty ich przygotowania – wodę, prąd, gaz i czas poświęcony na gotowanie" – wskazał Instytut Ochrony Środowiska.

„Komuś nie podoba się dokończony mur na granicy polsko-białoruskiej. To znaczy, że nasza polityka migracyjna jest skuteczna

Radosław Sikorski wicepremier, szef MSZ

KRÓTKO

PROKURATURA

Będzie nowy wniosek o ENA

Prokuratura nie odstępuje od ścigania Marcina Romanowskiego i złoży ponowny wniosek o zastosowanie wobec niego Europejskiego Nakazu Aresztowania – oświadczył w piątek prokurator generalny, szef MS Waldemar Żurek. Wcześniej tego dnia informowano o uchyleniu przez sąd ENA wydanego wobec Romanowskiego w grudniu ub.r.

Do decyzji sądu Żurek odniósł się na platformie X, podkreślając, że została podjęta „jednoosobowo, na posiedzeniu niejawnym, bez wiedzy i zawiadomienia prokuratury, co rodzi poważne wątpliwości proceduralne".

W ocenie Żurka „uzasadnienie postanowienia jest wewnętrznie sprzeczne i pozostaje w oczywistej kolizji z aktami sprawy".

Poseł PiS, były wiceminister sprawiedliwości Marcin Romanowski jest podejrzany w śledztwie dot. nieprawidłowości w Funduszu Sprawiedliwości. 19 grudnia 2024 roku Sąd Okręgowy w Warszawie wydał za posłem Europejski Nakaz Aresztowania.

POŻEGNANIE

Zmarł Michał Urbaniak

FOT. MATERIAŁY PRASOWE POLICJI

W sobotę, 20.12, w wieku 82 lat zmarł Michał Urbaniak – jazzman, kompozytor i aranżer. Zasłynął w świecie, nagrywając płytę „Tutu" z legendą jazzu Milesem Davisem. Nagrał kilkadziesiąt autorskich płyt, był twórcą muzyki do filmów. „Żył i czuł wielkimi nutami. Odszedł w wieku 82 lat" – napisała Dorota Dosia Urbaniak.

TURYSTYKA

Zamknęli szlak na Kasprowy

Od soboty Tatrzański Park Narodowy wprowadził istotne ograniczenie dla turystów odwiedzających Kasprowy Wierch. Do odwołania zamknięty został krótki, ale bardzo popularny odcinek żółto znakowanego szlaku pomiędzy kopułą szczytową Kasprowego Wierchu a górną stacją kolejki linowej PKL. Decyzja podyktowana jest względami bezpieczeństwa. TPN przypomina, że na szczyt Kasprowego Wierchu wciąż można dotrzeć, wybierając trasę przez Suchą Przełęcz i zimowy wariant podejścia na szczyt. Ten wariant jest dostępny wyłącznie wtedy, gdy pokrywa śnieżna chroni roślinność i glebę. Park apeluje o przestrzeganie komunikatów i zachowanie szczególnej ostrożności w górach.

Prezydent Zełenski z wizytą w Polsce. Padły ważne słowa

M. Koziestański, A. Jaros
Warszawa

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski przebywał w piątek w Warszawie. Spotkał się z najważniejszymi przedstawicielami polskich władz.

Prezydent Ukrainy spotkał się z prezydentem Karolem Nawrockim oraz marszałkami Sejmu i Senatu – Włodzimierzem Czarzastym i Małgorzatą Kidawą-Błońską oraz premierem Donaldem Tuskiem.

Po spotkaniu z prezydentem Nawrockim Zełenski zadeklarował m.in. gotowość do przyspieszenia ekshumacji na Wołyniu oraz konsultacje w sprawie obrony przeciwdronowej.

O godz. 16 w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbyła się rozmowa w cztery oczy prezydenta Zełenskiego i premiera Tuska. Przed rozmowami szef polskiego rządu przypomniał, że Ukraina otrzyma 90 mld euro pożyczki z Unii Europejskiej na kolejne dwa lata. Jak podkreślił, środki te mają zostać spłacone dopiero po uzyskaniu przez Ukrainę reparacji od Rosji.

– To agresor musi zapłacić za wszystko, za wszystkie straty – zaznaczył Donald Tusk.

Donald Tusk podczas spotkania wyraził swoje uznanie dla Zełenskiego, mówiąc mu, że jest „bohaterem nie tylko na Ukrainie, ale też i w Polsce". „Również traktujemy cię jak bohatera (...). Twoja walka jest naszą wspólną walką" – podkreślił premier i dodał z uśmiechem, że wie, co mówi.

FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

Tusk i Zełenski spotkali się w Warszawie. Wśród tematów były wsparcie UE i odpowiedzialność Rosji za wojnę

Prezydent Ukrainy natomiast stwierdził, że „najbardziej przerażające dla Rosji jest to, że jesteśmy razem". „Oni na pewno nie są w stanie pokonać nas obu" – skwitował.

Podziękował Polsce za wsparcie, którego udziela Ukrainie od początku wojny. Podkreślał również znaczenie decyzji podjętej w czwartek przez europejskich liderów w trakcie szczytu Unii Europejskiej – o udzieleniu Ukrainie wsparcia w formie pożyczki w wysokości 90 mld euro na kolejne dwa lata.

– Wzmacniacie Ukrainę, naszych żołnierzy i cywilów. Myślę, że Europa wykazała się przywództwem i jest to niezmiernie ważne – powiedział Zełenski. – Jest to bardzo mocna, silna pozycja. Dziękuję za to, że popieraliście nas – dodał.

Politycy nie uniknęli trudnych tematów. Premier: nie wszyscy Ukraińcy doceniają nasze wysiłki

Tusk zaznaczył, że Polska i Ukraina są sojusznikami. – Wspieramy Ukrainę z całych sił – podkreślił, wskazując, że Polska oraz Polacy wykonali „olbrzymie wysiłki" w celu obrony wspólnego interesu – niepodległości obu państw.

Zaznaczył jednocześnie, że Polacy i Ukraińcy „muszą wobec siebie wykazać maksimum zrozumienia i cierpliwości".

– Czasami mamy poczucie w Polsce, że nie wszyscy Ukraińcy doceniają nasze wysiłki. Czasami Ukraińcy mają poczucie, że u nas nastroje stały się trochę mniej proukraińskie. Tak, to wszystko prawda. My mamy sobie bardzo dużo do wyjaśnienia i z przeszłości. Musimy mieć wobec siebie bardzo dużo cierpliwości i zrozumienia – powiedział polski premier.

Dodał, że „musimy mądrze myśleć o naszej wspólnej przyszłości, ale to musi być oparte na wzajemnym szacunku i na wzajemnej przyjaźni". – Wszystko da się wyjaśnić, każdy ma tu swoją robotę do wykonania, ale nikt nie może zakwestionować tego wielkiego wspólnego interesu dwóch dumnych narodów – powiedział Tusk.

Spotkanie premiera z prezydentem Ukrainy stało wcześniej pod znakiem zapytania, ponieważ Donald Tusk reprezentował Polskę na unijnym szczycie w Brukseli. Obrady miały być kontynuowane kolejnego dnia, jednak zakończyły się w nocy.
PAP

Tak niemiecka telewizja opisuje prezydenta Karola Nawrockiego: „Silny człowiek wzorowany na Trumpie"

Aleksandra Jaros
LOkalizator

Niemiecka telewizja MDR opisała prezydenta Karola Nawrockiego jako polską wersję Donalda Trumpa. – Superpremier, który chce rządzić nad Tuskiem – czytamy w obszernym artykule.

Od momentu objęcia urzędu Nawrocki stara się narzucać nowe zasady i rozszerzać swoje uprawnienia poza wąskie ramy konstytucji – ocenia polskiego prezydenta niemiecka telewizja MDR.

W obszernym artykule napisano, że Karol Nawrocki stara się stworzyć wrażenie kierującego rządem, niczym „superpremier", który góruje nad Tuskiem. – Jednocześnie kreuje wizerunek „twardziela", który ma wszystko pod kontrolą – czytamy. Zwrócono uwagę na odmowę mianowania ambasadorów, powołania sędziów i podpisania awansu dla oficerów wywiadu.

Według niemieckiej telewizji Nawrocki wykorzystuje niejasne sformułowania polskiej konstytucji, aby uzyskać uprawnienia, których być może nie ma.

– Rola prezydenta jest przede wszystkim reprezentacyjna, uzupełniona prawem weta wobec ustaw. Podczas gdy poprzedni prezydenci korzystali z tego uprawnienia oszczędnie, Nawrocki wydaje się wykorzystywać je jako broń przeciwko rządowi Tuska – dodano w artykule.

Zdaniem niemieckiej telewizji podobieństwa do Trumpa są oczywiste i wiele wskazuje na to, że amerykański prezydent jest dla niego politycznym wzorem do naśladowania.

– Trumpa i Nawrockiego łączy żądza władzy i podobne konserwatywne poglądy – na przykład na temat imigracji, ról płciowych, praw osób LGBTQ i polityki klimatycznej – pisze MDR.

Zwrócono także uwagę, na dobre kontakty Nawrockiego z prezydentem USA.

eprasa.pl 086345e2f4

Zełenski codziennie rozmawia z Jermakiem, choć nie jest już szefem biura

Grzegorz Kuczyński
Ukraina

Prezydent Ukrainy pomimo zwolnienia szefa swojego biura Andrieja Jermaka nadal codziennie się z nim komunikuje. Wciąż nie wiadomo, kto miałby zostać nowym szefem biura.

„Jermak nigdzie nie zniknął. Po prostu nie siedzi już w biurze i nie kieruje procesami w trybie 24/7. Ale jest stale dostępny pod telefonem, a wieczorami przebywa w domu prezydenta za ogrodzeniem w Koncza-Zaspie" – pisze dziennikarka Inna Wedernykowa.

Zełenski zwolnił Jermaka pod koniec listopada, w dniu, w którym przeszukano mieszkanie szefa prezydenckiego biura w związku z głośną sprawą korupcyjną w państwowej spółce Enerhoatom. Prezydent wymieniał kilku kandydatów na zwolnione stanowisko, ale do tej pory nie wybrał nowego szefa swojego biura. Jak pisze ukraiński portal Dzerkało Tyżnia, wielu kandydatów z listy już odpadło, a sam Zełenski w rzeczywistości dąży do zachowania systemu władzy, który zbudował dla niego Jermak. Według Wedernykowej prezydent będzie próbował rozmyć rzeczywistą rolę szefa swojego biura.

Źródła dziennikarzy podają, że Zełenski jest gotowy bezpośrednio zarządzać swoim biurem, „pozostawiając mu wyłącznie funkcje techniczne i przenosząc blok analityczny między istniejące struktury, w tym aparat Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony".

FOT. SERGEI GAPON/AFP/EAST NEWS

Zełenski zwolnił Jermaka pod koniec listopada, w dniu przeszukania mieszkania w związku ze sprawą korupcyjną

Nowe akta Epsteina: cenzura, dużo Clintona i mało Trumpa

Grzegorz Kuczyński
USA

Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych opublikował w piątek nowy zbiór dokumentów dotyczących śledztwa w sprawie zmarłego finansisty i skazanego przestępcy seksualnego Jeffreya Epsteina.

Przed ujawnieniem dokumentów pojawiało się ważne pytanie: w jakim stopniu Trump będzie w nich obecny? On i Epstein byli przyjaciółmi i często spotykali się w latach 90. XX w. i na początku XXI w. Trump twierdzi, że pokłócili się w połowie pierwszej dekady obecnego wieku, przed pierwszym skazaniem Epsteina w 2008 roku.

W piątek opublikowano setki tysięcy stron dokumentów rządowych, w których nie ma prawie żadnych wzmianek o Trumpie. Departament Sprawiedliwości poinformował jednak, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni opublikowane zostaną kolejne dokumenty.

Wstępna analiza dokumentów przeprowadzona przez agencję Reuters wykazała, że w dokumentach znajduje się niewiele zdjęć Trumpa i niewiele wzmianek o nim. Znaleziono jedno zdjęcie Epsteina trzymającego czek z nazwiskiem Trumpa oraz inne zdjęcie wykonane w rezydencji Epsteina na Manhattanie, na którym widać egzemplarz książki Trumpa z 1997 r. pt. „Trump: The Art of the Comeback" schowany w regale.

FOT. M. ZUHAIB/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Administracja Trumpa znajduje się pod presją, by ujawnić wszystkie akta Epsteina

Nazwisko Trumpa pojawiło się na listach pasażerów prywatnego samolotu Epsteina, które znalazły się w pierwszej partii materiałów opublikowanych przez Departament Sprawiedliwości w lutym. Trump i kilku członków jego rodziny figuruje również w książce kontaktów Epsteina, która została upubliczniona podczas procesu Ghislaine Maxwell w 2021 r. Trump często zaprzeczał, jakoby dopuścił się jakichkolwiek wykroczeń w związku z Epsteinem lub miał wiedzę o jego przestępstwach, kiedy obaj spotykali się towarzysko na Florydzie.

Departament Sprawiedliwości poinformował, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni opublikowane zostaną kolejne dokumenty

Dokumenty zawierały szereg wzmianek i zdjęć byłego prezydenta demokratów Billa Clintona. Było tam kilka zdjęć Clintona, w tym jedno, na którym widnieje on w basenie wraz z Maxwell i nieznaną osobą. Inne zdjęcia przedstawiały Clintona w jacuzzi, a kolejne – młodą kobietę siedzącą na podłokietniku jego fotela z ramieniem owiniętym wokół jego ramion, z zamazaną twarzą. Czwarte zdjęcie przedstawiało obraz Clintona w niebieskiej sukience wiszący w nowojorskim domu Epsteina.

Ujawnienie zdjęć Clintona może być sprzeczne z polityką Departamentu Sprawiedliwości, który nie ujawnia materiałów związanych z trwającymi dochodzeniami. Trump, republikanin, nakazał Departamentowi Sprawiedliwości zbadanie powiązań Clintona z Epsteinem, co krytycy uznali za próbę odwrócenia uwagi od jego własnych relacji z Epsteinem. Clinton zaprzeczył, jakoby wiedział o przestępstwach Epsteina, kiedy obaj spędzali razem czas i podróżowali, i powiedział, że żałuje, iż kiedykolwiek spotkał Epsteina.

Zastępca prokuratora generalnego Todd Blanche poinformował Kongres na piśmie, że departament zidentyfikował ponad 1200 ofiar Epsteina i członków ich rodzin podczas „wyczerpującej analizy" dokumentów. Jednym z dokumentów była lista masażystek Epsteina, zawierająca 254 nazwiska. Wszystkie nazwiska zostały ocenzurowane.

Blanche powiedział, że dokumenty opublikowane w piątek obejmowały m.in. akta FBI z dochodzeń prowadzonych w latach 2018 i 2006 w sprawie Epsteina oraz dochodzenia w sprawie jego śmierci w 2019 roku. Wiele dokumentów ujawnionych przez Departament Sprawiedliwości zostało mocno ocenzurowanych. Jeden z ocenzurowanych plików, 119-stronicowy dokument, który wydawał się zawierać zeznania wielkiej ławy przysięgłych, został całkowicie zamazany. Trzy kolejne dokumenty, każdy liczący 100 stron, zostały całkowicie ocenzurowane.

Tureckie śledztwo w sprawie rosyjskiego drona

Grzegorz Kuczyński
Turcja

Tureckie siły bezpieczeństwa wszczęły kompleksowe śledztwo po wykryciu rosyjskiego drona zwiadowczego Orlan-10 . To kolejny w ostatnim czasie incydent z udziałem drona w Turcji.

Do zdarzenia doszło w okolicy wsi Çubuklubala w rejonie Izmit, gdzie mieszkańcy zauważyli drona na polu i natychmiast powiadomili władze. Oddziały żandarmerii szybko otoczyły teren, ograniczając dostęp do obiektu ze względów bezpieczeństwa.

Podczas wstępnych oględzin specjaliści stwierdzili, że korpus urządzenia pozostał nienaruszony. Obecnie śledztwo próbuje ustalić, czy bezzałogowy statek powietrzny został zestrzelony, czy doszło do awarii technicznej, czy też urządzenie wykonało awaryjne lądowanie.

Znaleziony dron został przewieziony do strzeżonego magazynu w celu przeprowadzenia szczegółowej analizy technicznej i kryminalistycznej. Eksperci zbadają systemy przechowywania danych drona, jego kamery pokładowe i sprzęt łącznościowy.

To odkrycie było już drugim poważnym incydentem w przestrzeni powietrznej Turcji w ciągu tygodnia. Wcześniej tureckie myśliwce F-16 przechwyciły i zniszczyły niezidentyfikowanego drona na niebie nad prowincją Çankırı po tym, jak zignorował on serię ostrzeżeń.

Chociaż urzędnicy nie łączą jeszcze tych dwóch przypadków, dochodzenia są koordynowane na najwyższym szczeblu z udziałem Ministerstwa Obrony, Narodowej Organizacji Wywiadowczej i organów ścigania.

Amerykanie zajęli kolejny tankowiec na Morzu Karaibskim. Wenezuela: to kradzież i porwanie

Grzegorz Kuczyński
Ukraina

To już drugi taki przypadek w tym miesiącu. Prezydent Donald Trump ogłosił, że nakazuje „blokadę" tankowców objętych sankcjami, które wpływają do Wenezueli i z niej wypływają

„Te działania nie pozostaną bezkarne" – stwierdzono w oświadczeniu rządu Wenezueli, dodając, że zamierza on złożyć skargę do Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz „innych agencji wielostronnych i rządów świata".

Operacja została przeprowadzona przez Straż Przybrzeżną Stanów Zjednoczonych, podobnie jak operacja przeprowadzona na początku tego miesiąca. Statek został zatrzymany przez wyspecjalizowaną jednostkę taktyczną, gdy znajdował się na wodach międzynarodowych.

FOT. HANDOUT/AFP/EAST NEWS

Zajęty przez USA tankowiec Centuries

Sekretarz Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego Kristi Noem, której departament nadzoruje Straż Przybrzeżną, opublikowała na X siedmiominutowe wideo z operacji, na którym widać amerykańskie helikoptery lądujące na pokładzie statku z napisem Centuries na burcie.

Centuries to statek pływający pod banderą Panamy, ale według danych BBC Verify w ciągu ostatnich pięciu lat pływał również pod banderami Grecji i Liberii. Nie figuruje on na liście statków objętych sankcjami przez Departament Skarbu USA.

„Stany Zjednoczone będą nadal ścigać nielegalny transport ropy objętej sankcjami, która jest wykorzystywana do finansowania terroryzmu narkotykowego w regionie" – napisała Noem, dodając: „Znajdziemy was i powstrzymamy".

W ostatnich tygodniach Stany Zjednoczone wzmocniły swoją obecność wojskową na Morzu Karaibskim i przeprowadziły śmiertelne ataki na łodzie podejrzane o przemyt narkotyków z Wenezueli, w wyniku których zginęło około 100 osób. Stany Zjednoczone nie przedstawiły żadnych publicznych dowodów na to, że statki te przewoziły narkotyki, a wojsko znalazło się pod coraz większą kontrolą Kongresu w związku z tymi atakami.

Stany Zjednoczone oskarżyły prezydenta Wenezueli Nicolasa Maduro o kierowanie organizacją terrorystyczną o nazwie Cartel de los Soles, czemu ten zaprzecza. Administracja Trumpa oskarża go i tę grupę o wykorzystywanie „skradzionej" ropy do „finansowania siebie, terroryzmu narkotykowego, handlu ludźmi, morderstw i porwań".

W piątkowym wywiadzie telefonicznym dla NBC News prezydent USA Donald Trump powiedział, że nie wyklucza możliwości wojny z Wenezuelą. Trump dodał, że nastąpią kolejne przejęcia tankowców. PAP

eprasa.pl 086345e2f4

Prawdziwe zbrodnie, historie mrożące krew w żyłach

Anna Czerny-Marecka
Na małym ekranie

Nowy rok na kanale Crime+Investigation Polsat przynosi trzy wciągające premiery true crime, które udowadniają, że prawda bywa bardziej niepokojąca niż fikcja. Od tajemniczych zgonów, które wymykają się prostym wyjaśnieniom, przez medyków łamiących przysięgę, po dramaty zwyczajnych ludzi, którzy otworzyli drzwi nie tej osobie, co trzeba.

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE
W styczniu na kanale Crime obejrzymy między innymi seriau Medycy, którzy zabijają

Morderstwo czy wypadek? Accident, Suicide or Murder S3 - nowe odcinki
W czwartki o 21:00 od 8 stycznia na Crime+Investigation Polsat

Program ukazujący prawdziwe, często nieprawdopodobne historie podejrzanych zgonów, które początkowo mogą wyglądać na nieszczęśliwy wypadek, samobójstwo lub morderstwo. Jednak gdy śledczy zaczynają odkrywać kolejne dowody i poszlaki, pojawiają się pytania, które prowadzą ich na zupełnie nieoczekiwane ścieżki.

Dzięki poruszającym relacjom detektywów oraz bliskich ofiar okazuje się, że przyczyna śmierci nie zawsze jest taka, jak się z początku wydaje. Swoimi doświadczeniami dzielą się ratownicy, którzy pojawili się na miejscu zdarzenia jako pierwsi, funkcjonariusze, którzy niestrudzenie dążyli do poznania prawdy, oraz rodziny i przyjaciele ofiar - wszyscy walczący o sprawiedliwość i odpowiedzi na pytania dotyczące nagłej i tragicznej śmierci bliskiej osoby.

Medycy, którzy zabijają Murder by Medic S4
Od poniedziałku do piątku o 20:00 od 12 stycznia na Crime+Investigation Polsat

Jesteśmy najbardziej bezbronni, gdy jesteśmy chorzy. Ufamy naszym lekarzom i innym specjalistom, że odpowiednio się nami zaopiekują, postawią diagnozę i wyleczą. Nasi lekarze czy pielęgniarki są uczeni, jak ratować życie, ale co się dzieje, gdy zamiast tego decydują się je odebrać? Co się dzieje, gdy nas nie leczą, ale zabijają?

Ta seria opowiada historie 52 medyków, którzy zamordowali swoich pacjentów lub wykorzystali swoją wiedzę medyczną do zabijania. Od lekarzy, przez psychologów, po dentystów i pielęgniarki. Każdy odcinek zagłębia się w inny przypadek, badając mrożące krew w żyłach prawdziwe historie medyków, którzy łamią przysięgę Hipokratesa i zabijają. Serial łączy twarde dowody, środki i motywy, aby stworzyć pełny obraz sprawy. Opowiedziane poprzez przejmujące wywiady z bliskimi ofiar, kluczowe dowody wideo i audio, rewelacje śledczych i zespołów prawnych oraz spostrzeżenia wybitnego panelu ekspertów.

Lepiej nie otwieraj drzwi Don't Open The Door S1
W środy o 21:00 od 21 stycznia na Crime+Investigation Polsat

W świecie, gdzie niebezpieczeństwo czai się tuż za rogiem, każdy odcinek programu „Lepiej nie otwieraj drzwi" zgłębia mrożące krew w żyłach historie o niczego niepodejrzewających osobach, których życie zmienia się na zawsze, gdy do ich drzwi puka nieznajomy.

Zwyczajni ludzie zostają wpędzeni w prawdziwe koszmary, gdy niespodziewani goście ujawniają swoje złowrogie intencje. Akt dobroci pary z przedmieść wobec przemoczonego nieznajomego podczas burzy prowadzi do kosztownego oszustwa; zaufanie samotnej matki do rzekomego dostawcy zamienia się w przetrzymywanie zakładników; ewangelizacja kobiety chodzącej od drzwi do drzwi skrywa złowieszczy plan naboru do sekty.

Każdy odcinek trzyma widzów w napięciu, gdy odkrywają tajemnice stojące za tymi przerażająco prawdziwymi, niepokojącymi spotkaniami. ©℗

Bezpłatne koncerty kolęd w gminie Redzikowo - muzyczna podróż przez świąteczny czas

Anna Czerny-Marecka
Redzikowo

Od końca grudnia aż do połowy stycznia gmina Redzikowo rozbrzmiewać będzie dźwiękami kolęd i pastorałek. W ramach XXV Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek Jezierzyce 2026 zaplanowano cykl bezpłatnych koncertów kolędowych, które odbędą się w kościołach na terenie gminy.

Cykl „Koncerty Kolęd w Gminie Redzikowo" to propozycja dla mieszkańców i gości, którzy chcą przeżyć świąteczny czas w wyjątkowej, artystycznej atmosferze. Program obejmuje zarówno klasyczne koncerty wokalno-instrumentalne, jak i nowoczesne interpretacje kolęd, projekty rodzinne, etno-jazzowe oraz chóralno-orkiestrowe.

Pierwszy koncert odbędzie się 27 grudnia w Swołowie o godzinie 17. W kościele pw. Wniebowzięcia NMP zaprezentowany zostanie projekt „Wesoła Nowina" w wykonaniu zespołów SVAHY & Etnos Ensemble - muzyczne spotkanie tradycji ludowej z nowoczesnym brzmieniem i nietypowym instrumentarium.

Kolejnego dnia, 28 grudnia, o godzinie 18, w kościele pw. św. Antoniego Padewskiego w Strzelinie wystąpią Orkiestra Camerata Baltica oraz Chór Juventus Cantans, prezentując kolędy i pastorałki w opracowaniu Macieja Małeckiego - połączenie chóralnej ekspresji z kameralnym brzmieniem orkiestry smyczkowej.

Nowy Rok mieszkańcy gminy będą mogli rozpocząć muzycznie - 1 stycznia 2026 r. we Wrześciu, o 12.30, bezpośrednio po Mszy Świętej, odbędzie się koncert kolęd w wykonaniu Aleksandry Podwojskiej (sopran) i Patryka Podwojskiego (organy).

4 stycznia w Siemianicach o godzinie 11 zabrzmią kolędy w interpretacji Aleksandry Żakiewicz (sopran) oraz Błażeja Musiałczyka (organy) - koncert pełen klasycznego piękna, refleksji i świątecznego nastroju.

6 stycznia w Wieszynie, w Święto Trzech Króli, o godzinie 18 publiczność usłyszy rodzinny projekt Niki Lubowicz „Noc nad Betlejem", łączący jazz, muzykę klasyczną i tradycyjne pastorałki w autorskich aranżacjach.

Cykl zamknie koncert 11 stycznia w Bruskowie Wielkim, gdzie o godzinie 18 ponownie wystąpią Orkiestra Camerata Baltica i Chór Juventus Cantans, zapraszając do wspólnego kolędowania i symbolicznego pożegnania świątecznego czasu.

Wszystkie koncerty mają wstęp wolny i odbywają się w przestrzeniach sakralnych, które dodatkowo wzmacniają ich wyjątkowy charakter.

Organizatorem wydarzeń jest Gmina Redzikowo oraz Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy Redzikowo. Projekt realizowany jest w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności - KPO dla Kultury i odbywa się pod honorowym patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

MARA

FOT. ARCHIWUM GP24.PL
Zdjęcie archiwalne z jednej z poprzednich edycji festiwalu kolędowego

POGODA

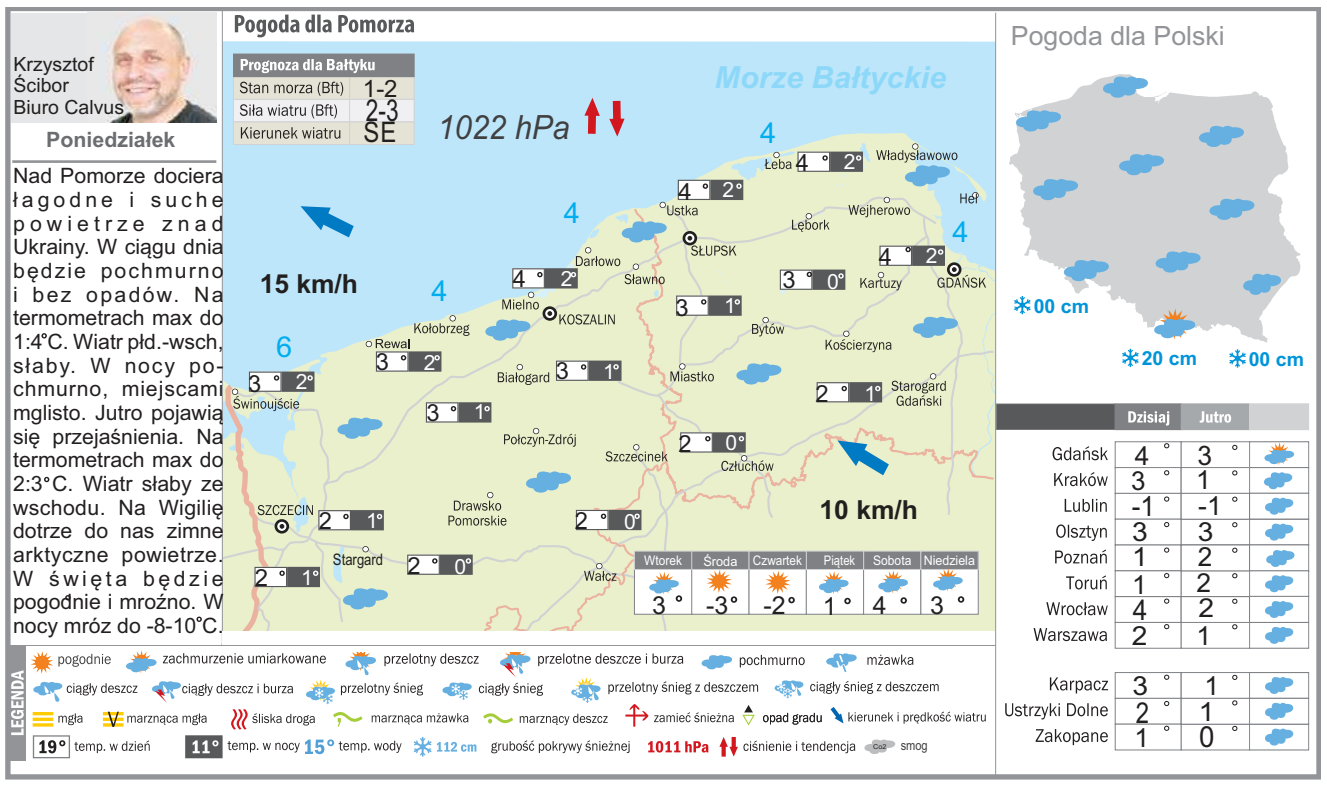

eprasa.pl 086345e2f4

Głos Dziennik Pomorza
Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN SPORTOWY

Opera mydlana z przejściem trenera Marka Papszuna z Rakowa Częstochowa do Legii Warszawa wreszcie dobiegła końca STR. 13

FOT. ADAM JANKOWSKI

Papszun wylądował na Łazienkowskiej

KOLEJNA PORAŻKA KOTWICY KOŁOBRZEG. TYM RAZEM Z POLONIĄ STR. 12

Iga Świątek założyła fundację i ujawniła plany na początek roku 2026 STR. 14

Polacy w Engelbergu przyczajeni przed Turniejem Czterech Skoczni STR. 15

eprasa.pl 086345e2f4

Szósta porażka z rzędu. Presja jest zbyt wielka

Maurycy Brzykcy
sport@gs24.pl

Powiedzieć, że Kotwica Port Morski Kołobrzeg, ma złą serię w I lidze koszykarzy, to nic nie powiedzieć. Nasz zespół właśnie przegrał po raz szósty z rzędu.

FOT. PZKOSZ

Zawodnikom Kotwicy Kołobrzeg (ciemne stroje) nie można odmówić chęci i walki o przełamanie złej serii ligowej

Kotwica bardzo mocno chciała się przełamać i dać kibicom ładny prezent na Święta. Niestety, tylko do pewnego momentu mecz był pod kontrolą Kotwicy. Po dwóch kwartach prowadził różnicą 8 punktów.

O wszystkim zdecydowała czwarta kwarta. Gospodarze przegrali ją aż 15:23. Nie ma się jednak czemu dziwić. Skład Kotwicy jest zdziesiątkowany. Kołobrzeżanie grają w siedmiu zawodników i musiało się to odbić na wyniku. Zmęczenie dało o sobie znać, a Polonia to wykorzystała w końcówce pojedynku.

- Gratuluję Polonii zwycięstwa. Ten mecz był dla koneserów koszykówki, było dużo brudnej gry - mówi Paweł Dzierżak, kapitan Kotwicy. - W pierwszej połowie napędzaliśmy się kontrami, wymuszaliśmy faule. Dzięki temu mieliśmy przewagę. Chcieliśmy się tego trzymać. W drugiej połowie w naszej gry pojawiły się straty, proste błędy. Polonia zagrała całkiem nieźle w obronie. Chcieliśmy się przełamać, zależało nam na tym. Robimy wszystko, by to przełamanie przyszło. Nie zasługujemy na to, by przegrywać kolejne spotkania.

- Na końcu liczy się zwycięstwo, więc gratulacje dla gości - dodał trener Kotwicy, Rafał Frank. - Niezmiernie nam przykro, że kolejny mecz nam uciekł. Przegrywamy czasami jednym, czy dwoma posiadaniami piłki, a to w koszykówce bardzo mało. Czasami decyduje o tym szczęście. My szczęścia w tym sezonie nie mamy i sobie nie pomagamy. Jeżeli chodzi o defensywę, to przyczepić się nie mogę. Szwankował nam trochę dziś atak. Druga połowa była słabsza. Presja i odpowiedzialność jest ogromna. Trenujemy w 7-8 osób, ale każdy bardzo mocno pracuje. Nie narzekamy na to. Chcieliśmy się przełamać, ale nam to nie wyszło. Koszykówka to też gra mentalna. Mam nadzieję, że to ciśnienie trochę zejdzie z chłopaków. Nie zasłużyliśmy na sześć porażek z rzędu. Robimy wszystko, żeby zespół wzmocnić, ale i tak przede wszystkim bardzo ważny jest mental chłopaków i to, co możemy zrobić, to tylko ich wspierać i starać się, żeby poczuli się lepiej psychicznie i dać im szansę na walkę w kolejnym meczu i wyrwanie jakiegoś zwycięstwa. Bo to przełamanie musi kiedyś nastąpić i dopiero wtedy będzie spuszczone ciśnienie. Bardzo duże ciśnienie, bardzo duża presja, niepotrzebna i wydaje mi się, że to troszkę spowodowało też ogromne emocje u zawodników i, niestety, z tym się ciężko gra - całkiem słusznie zauważył trener Frank.

KOTWICA PORT MORSKI KOŁOBRZEG - POLONIA 1912 LESZNO 67:70 (15:12, 21:16, 16:19, 15:23)

Kotwica: Nelson 16, Dzierżak 13, Długosz 13, Małgorzaciak 10, Janczak 6, Siembiga 5, Kurpisz 4.

Wyniki 15. kolejki I ligi: Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - SKS Fulimpex Starogard Gdański 71:79, WKK Active Hotel Wrocław - Decka Pelplin 92:99, Żubry Abakus Okna Białystok - Miners Katowice 104:92, ŁKS Coolpack Łódź - Solvera Sokół Łańcut 98:77. Reszta spotkań zakończyła się po zamknięciu wydania.

©℗

AUTOREKLAMA 0011453917

eprasa.pl 086345e2f4

REKLAMA

0011449957

ORLEN SUPERLIGA KOBIET

PIŁKA RĘCZNA KOSZALIN vs KLUB PIŁKI RĘCZNEJ GMINY KOBIERZYCE

PIŁKA RĘCZNA KOSZALIN — **KPR GMINY KOBIERZYCE**

12 SERIA ORLEN SUPERLIGI KOBIET

28.12.2025

GODZ. **16.00**

TRANSMISJA emocje TV

HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA PRZY UL. ŚNIADECKICH 4 W KOSZALINIE

Bilety: 20 zł cały, 15 zł ulgowy do nabycia na www.abilet.pl
oraz w kasie hali (półtorej godziny przed meczem).

znajdź nas na:

www.prkoszalin.pl www.facebook.com/PRKoszalin/ prkoszalin

Sponsorzy VIP: KOSZALIN Centrum Pomorza, Gmina Miasto Koszalin, UNITRAL HOTEL, Pomorze Zachodnie

Sponsorzy wspierający: Mec Koszalin, PGK, PANS, ever

Partnerzy: Skarb Życia Muszyna, INGX, LOTTO, Bistro Gura, SZABEL, exodos, FORMA, MP, Beta, MIMED, INVEST Nieruchomości, HALA, ZOS, RADMOR

Patronat medialny: GK 24.pl, Ieska, Głos Koszaliński, SportoweFakty

eprasa.pl 086345e2f4

Świątek dla Polska Press: - Jestem odświeżona

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Już tylko kilka dni zostało do pierwszego po dłuższej przerwie meczu Igi Świątek. W drugi dzień świąt Polka zagra w turnieju World Tennis Continental Cup w chińskim Shenzhen.

Zanim raszynianka wystąpi w Azji, zorganizowała w Warszawie wydarzenie „Droga do marzeń", spotkanie stypendystów z założoną przez siebie Fundacją. W stolicy wręczyła właśnie stypendia pięciu młodym sportowcom reprezentującym różne dyscypliny. Każdy otrzymał po 100 tysięcy złotych oraz gwarancje kompleksowej pomocy ekspertów przez najbliższe dwanaście miesięcy, począwszy od 1 stycznia 2026 roku.

- Chciałam stworzyć program, który realnie pomaga utalentowanym sportowcom na ich drodze. Zależało mi, aby nie było to tylko i wyłącznie wsparcie finansowe, ale także dostęp do wiedzy, ekspertów. Wiem z własnego doświadczenia, jak ważne są oba te elementy, zarówno na początku kariery, jak również w jej trakcie" - mówi Iga Świątek, założycielka Fundacji.

Polka niebawem rozpocznie nowy sezon. Oficjalnie stanie się to w styczniu, ale pierwszy mecz po przerwie wakacyjnej zagra już w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia. Iga wystąpi w meczu pokazowym przeciwko Jelenie Rybakinie w ramach cyklu World Tennis Continental Cup w chińskim Shenzhen. Wcześniej miejscowej publiczności zaprezentują się Belinda Bencić i Xinyu Wang.

W swoim drugim meczu, w nocy z piątku na sobotę czasu polskiego, podopieczna belgijskiego trenera Wima Fissette'a zagra z Chinką Xinyu Wang, a na koniec zmagań, 28 grudnia zagra w mikście u boku Valentina Vacherota. Ich rywalami będą Rybakina i Andriej Rublow.

- Jestem trochę odświeżona dzięki temu, że spędziłam w domu więcej czasu niż zazwyczaj. Mam nadzieję, że okres przygotowawczy spowoduje, że w nowym sezonie będę grała dobrze, solidnie i że nauczę się czegoś nowego. Wiadomo, trzy tygodnie w sporcie na naukę czegoś nowego to nie jest dużo, jednak wierzę, że w trakcie sezonu będziemy szlifować to, nad czym pracujemy teraz - mówi dla Polska Press Iga Świątek.

FOT. ADAM JANKOWSKI
Do nowego sezonu Świątek przystąpi wypoczęta. Podczas świąt zagra w Chinach

2025 rok Polka zakończyła na pozycji wiceliderki rankingu WTA. W minionym sezonie wygrała Wimbledon, awansowała też do półfinałów w Australian Open i Roland Garros. Naszą najlepszą tenisistkę zapytaliśmy również o plany na 2026 rok.

- Na razie nie stawiam sobie celów wynikowych. Myślę, że dopiero, kiedy pojadę do Sydney i zobaczę, jak mój tenis będzie wyglądać, pomyślę o tym, co chciałabym osiągnąć w kolejnych turniejach. Koncentruję się na tym, aby rozwinąć się pod kątem technicznym i samej gry w tenisa oraz żeby zrobić rzeczy, na które nie miałam czasu w sezonie - powiedziała nam Iga Świątek.

Po turnieju w Chinach Iga Świątek przeniesie się do Australii, gdzie weźmie udział w zmaganiach United Cup w barwach reprezentacji Polski. To będzie już czwarta edycja tych rozgrywek. Zawody rozegrane zostaną w dniach od 2 do 11 stycznia w Perth i Sydney. Oprócz Świątek w Australii w polskiej kadrze zagrają także Katarzyna Kawa, Katarzyna Piter, Hubert Hurkacz, Daniel Michalski i Jan Zieliński. Biało-Czerwoni trafili do grupy F w Sydney razem z reprezentacjami Niemiec oraz Holandii. Polacy rozpoczną zmagania w czwartym dniu turnieju - w poniedziałek 5 stycznia meczem z naszymi zachodnimi sąsiadami. Zmagania mają rangę WTA 500 i ATP 500, a do wygrania będzie 17 milionów dolarów.

Tuż po United Cup rozpocznie się Australian Open. Dla Świątek będzie to najważniejsza impreza pierwszej części, a może nawet całego sezonu. To jedyny turniej wielkoszlemowy, którego 24-latka nie ma jeszcze w swojej kolekcji. Turniej rozegrany zostanie od 12 stycznia do 1 lutego. ©℗

Ruszył Puchar Narodów Afryki. Z piłkarzami z naszej ekstraklasy i wielkich lig

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

W 2004 roku Maroko zagrało po raz ostatni w finale Pucharu Narodów Afryki i wówczas przegrało z gospodarzem turnieju - Tunezją 1:2. Na złoto kibice „Lwów Atlasu" czekają dłużej, bo od 1976 roku.

Reprezentację Maroka prowadził wtedy Rumun Virgil Mardarescu, ale można to nazwać futbolową prehistorią.

Tym razem od Marokańczyków goszczących na przełomie lat 2025 i 2026 wielką imprezę wymaga się triumfu, są faworytem zawodów, jednak konkurencję mają mocną.

Maroko cieszy się, że do zdrowia powróciła największa gwiazda zespołu - Achraf Hakimi, ważne ogniwo zespołu, który w 2022 roku zajął czwarte miejsce na mundialu i kadry olimpijskiej, brązowych medalistów igrzysk 2024.

Marzeniem wspaniałego prawego obrońcy aktualnie Paris SG, wcześniej innych wielkich klubów - Realu Madryt, Borussii Dortmund, Interu Mediolan, jest triumf w Pucharze Narodów Afryki.

- Czuję się dobrze. Realizuję przygotowany dla mnie program. Po kontuzji kostki byłem przerażony, bo nie chciałem opuścić tego Pucharu Narodów, który organizujemy. Moje miejsce jest z zespołem. Nie wiem, kiedy trener ze mnie skorzysta, ale jestem gotowy - mówi Hakimi, najlepszy piłkarz roku 2025 w Afryce, który weźmie udział w prestiżowej imprezie po raz trzeci.

Na poprzednich edycjach musiał przełknąć gorzkie pigułki - w 2022 roku Maroko zatrzymało się na ćwierćfinale z Egiptem, a w 2025 już w 1/8 finału zostało wyeliminowane przez Republikę Południowej Afryki, zaś Hakimi nie wykorzystał rzutu karnego. - Nasze rozczarowanie jest ogromne, liczyliśmy na zwycięstwo w całym turnieju - powiedział po odpadnięciu z imprezy Walid Regragui, selekcjoner kadry Maroka, zajmujący eksponowane stanowisko od 31 sierpnia 2022 roku.

Po niepowodzeniu na boiskach Wybrzeża Kości Słoniowej nie było mowy o jego zwolnieniu, bo przecież to z nim Lwy Atlasu zrobiły furorę w Katarze, eliminując z mundialu Hiszpanię i Portugalię i kończąc zmagania na czwartym miejscu, najwyższym w dziejach afrykańskiego futbolu. Apetyt rośnie w miarę jedzenia. Dziś Maroko liczy się w kategoriach młodzieżowych (w tym roku triumf kadry U-20 w finałach MŚ w Chile i ćwierćfinał zespołu U-17 w finałach MŚ w Katarze), a jak wiadomo apetyt rośnie w miarę jedzenia. Na swoim terenie ekipa Regragui po prostu musi wywalczyć złoto, a piłkarze zdają sobie sprawę, jaka presja na nich ciąży.

FOT. PAP/JAKUB KACZMARCZYK
W maju tego roku piłkarz Legii Warszawa - Steve Kapuadi zadebiutował w kadrze Demokratycznej Republiki Kongo

- Mamy jeden cel - podkreśla Hakimi, który ma znakomitych kompanów. Obrońca Paris SG rozegrał w drużynie narodowej 88 meczów, defensor Roman Saiss (Al-Sadd) ma 85, napastnik Youssef En-Nesyri (Fenerbahce) 85, bramkarz Yassine Bounou (Al-Hilal) 80, pomocnik Sofyan Amrabat (Betis) 70.

Maroko ma składzie na obecny PNA piłkarzy z klubów Anglii, Hiszpanii, Włoch, Niemiec i Francji, wystarczy wspomnieć jeszcze o takich postaciach, jak Noussair Mazraoui (Manchester United), Brahim Diaz (Real Madryt), Nayef Aguerd (Olimpique Marsylia). - Maroko to faworyt turnieju, ale w Afryce życie faworyta nie należy do łatwych - mówi Henryk Kasperczak, ceniony polski szkoleniowiec.

Legenda Orłów Kazimierza Górskiego z Wybrzeżem Kości Słoniowej zajęła 3. miejsce w PNA 1994, z Tunezją 2. miejsce w PNA 1996 i osiągnęła ćwierćfinał w 1998, z Mali 4. miejsce w 2002, nie wyszło z Senegalem w 2015 (odpadnięcie w grupie i zwolnienie) i tak sobie poszło znów z Tunezją w 2017 - ćwierćfinał. Henry - bo tak nazywają Kasperczaka na Czarnym Lądzie - zdobył sobie tam ogromny szacunek.

Prowadził afrykańskie zespoły łącznie w 30 meczach (12-7-11), lecz nie udało mu się spełnić największego marzenia - wygrać tak uwielbiany na Czarnym Lądzie turniej.

Bliski triumfu w Pucharze Narodów Afryki był jako zawodnik polskiego klubu Prejuce Nakoulma w 2013 roku. Wówczas piłkarz Górnika Zabrze dostał się z Burkina Faso do finału, w którym w Johannesburgu lepsza okazała się Nigeria. Z Górnika Nakoulma trafił do Turcji, potem grał we Francji, m.in. w Nantes.

Teraz z ekstraklasy na marokański czempionat dostało się dwóch zawodników - Steve Kapuadi z Legii Warszawa jest w kadrze Demokratycznej Republiki Kongo, a Iban Salvador z Wisły Płock w Gwinei Równikowej. DRK Kongo zalicza się nawet do grona faworytów, po zakończonych sukcesem barażach z Kamerunem i Nigerią.

Za dobry omen zespół Sebastiana Desabre uważa fakt, że baraże miały miejsce w Maroku, a 49-letni trener broni honoru francuskiej piłki. Najwięcej szkoleniowców spoza Czarnego Ląd ma w marokańskich zawodach Belgia - 3, ale widać tendencję stawiania na afrykańskich trenerów. Dostęp do wiedzy, możliwości rozwoju są teraz o niebo lepsze niż 10, 20 lat temu.

Wielu tamtejszych szkoleniowców kształciło się w Europie i z powodzeniem to pożytkuje. Puchar Narodów Afryki stał się globalną imprezą, wzbudza zainteresowanie klubów z innych kontynentów, pokazywany jest wszędzie w telewizji i ma piękną otoczkę.

Afryka to kontynent piłkarsko nieprzewidywalny, a najlepszym potwierdzeniem tego był poprzedni PNA - mistrzostwo zdobyło Wybrzeże Kości Słoniowej, które w trakcie zawodów zwolniło trenera, a z grupy wyszło niesłychanym fartem, potem padali faworyci z Marokiem na czele. ©℗

eprasa.pl 086345e2f4

Wiatr przeszkadzał Polakom, ale nie Prevcowi

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Domen Prevc wygrał sobotni konkurs Pucharu Świata w skokach narciarskich w Engelbergu. Kacper Tomasiak, najlepszy z Polaków, zajął 13. miejsce.

Wiatr nie był sprzymierzeńcem Biało-Czerwonych. W pierwszej serii znacznie utrudnił zadanie Kacprowi Tomasiakowi, naszemu najlepszemu obecnie zawodnikowi. Tylko czterech z pięćdziesięciu skoczków według oficjalnych danych startowało przy mocniej wiejącym w plecy wietrze. Najmłodszy członek naszej kadry uzyskał 125 metrów, ale mimo dużej rekompensaty wystarczyło to do zaledwie 22. lokaty na półmetku rywalizacji. Aura była dla niego znacznie łaskawsza w finałowej części zmagań, a dzięki skokowi na 133 metry i słabszych próbach dużej liczby rywali udało się awansować na 13. pozycję.

- Ten skok z pierwszej serii był chyba nawet trochę lepszy technicznie niż z drugiej, ale ciężko było odlecieć. Troszeczkę brakło, ale będzie jeszcze sporo okazji, by wszystko odpowiednio zgrało się z warunkami - ocenił po zawodach przed kamerami Eurosportu Tomasiak.

Do drugiej serii awansowali także Piotr Żyła (22. na półmetku, wspólnie z Tomasiakiem), a także Kamil Stoch (24. lokata). Obydwaj z kolei mieli pecha w finałowej części zawodów, tylko Japończycy Tomofumi Naito i Ren Nikaido skakali przy mocniejszym wietrze, ale dzięki sporej rekompensacie zdołali poprawić zajmowane lokaty. Pierwszy z nich zakończył rywalizację na 17. miejscu, drugi pięć lokat niżej.

- Przy pierwszym skoku warunki były rzeczywiście lepsze, a w drugim dusiło nad bulą. Punkciki jakieś są, a najważniejsze, że nie musiałem odpoczywać, tylko skakałem dwa razy - w swoim stylu skomentował sobotni występ w Engelbergu Żyła.

- Najgorsze jest przeskakiwanie - zróbmy to, a może tamto, aż w końcu sypie się wszystko. Dziś był kroczek do przodu. Była konsekwencja w trzymaniu się planu i jest lepiej. Pewnych rzeczy nie przyspieszę, pewne się zgubiły i trzeba je na nowo zbudować, a to trwa czasami - to z kolei słowa trzykrotnego mistrza olimpijskiego.

FOT. PAP/EPA/URS FLUELER

Sobotnie podium w Engelbergu: od lewej Felix Hoffmann, Domen Prevc i Ren Nikaido.

Przywileju dwukrotnego zasiadania na belce startowej nie mieli Maciej Kot i Dawid Kubacki. Pierwszy uplasował się na 36. pozycji, drugi został sklasyfikowany na 44. lokacie. Marnym dla nich pocieszeniem jest fakt, że z warunkami nie poradzili sobie i nie uzyskali awansu do drugiej serii tacy skoczkowie, jak Szwajcar Gregor Deschwanden, Bułgar Władimir Zografski, a także Austriacy Stephan Embacher i Manuel Fettner. Ostatni z wymienionych uzyskał tylko 116,5 m, co było najkrótszą odległością wśród sklasyfikowanych zawodników.

- Dzisiejsze wyniki były w miarę ok, ale zaskoczeniem na minus na pewno Dawid Kubacki, bo miał jasną wizję, co ma zrobić, wyszło to w serii próbnej, miał to powtórzyć, ale zepsuł skok - nie ukrywał Maciej Maciusiak, opiekun Biało-Czerwonych.

Na półmetku sobotniego konkursu liderem był Japończyk Ryoyu Kobayashi, który znacznie gorzej spisał się w drugiej serii i ostatecznie wylądował dopiero na szóstym miejscu. Zwyciężył, co powoli staje się normą, Domen Prevc, dla którego był to piąty triumf z rzędu. Słoweniec w finałowej części zmagań poszybował najdalej (142 m), niewiele ustępował mu jednak pod względem odległości drugi w konkursie Niemiec Felix Hoffmann (141 m). Podium uzupełnił Japończyk Ren Nikaido. ©℗

Wyniki PŚ w Engelbergu

Sobota: 1. Domen Prevc (Słowenia) 330,2 (138,5 i 142 m), 2. Felix Hoffmann (Niemcy) 326,4 (138 i 141 m), 3. Ren Nikaido (Japonia) 318,1 (141,5 i 129,5 m), 3. Philipp Raimund (Niemcy) 315,0 (138 i 135 m), 5. Jonas Schuster (Austria) 314,9 (139 i 134 m)... 13. Kacper Tomasiak (Polska) 295,7 (125 i 133 m), 17. Piotr Żyła (Polska) 287,3 (131,5 i 126,5 m), 22 Kamil Stoch (Polska) 283,4 (126,5 i 125 m), 36. Maciej Kot (Polska) 131,6 (122 m), 44. Dawid Kubacki (Polska) 122,9 (118,5 m).

Zmiana trenera niewiele pomogła. Polscy skoczkowie wciąż w dużym kryzysie

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

O trwającym w dalszym ciągu kryzysie w polskich skokach, talencie Kacpra Tomasiaka, czy zbliżającym się Turnieju Czterech Skoczni rozmawiamy z trenerem Kazimierzem Długopolskim.

Za nami pierwsza część sezonu, która dla Biało-Czerwonych była dosyć przeciętna. Liczył pan na więcej?
Wyniki są mizerne, ale nie przewidywałem, że będzie lepiej niż w poprzedniej edycji Pucharu Świata. Łudziliśmy się, że zmiana trenera coś zmieni, ale to też nic nie pomogło. Zresztą, prawdę mówiąc, nie spodziewałem się cudów ze strony trenera Macieja Maciusiaka. Poza tym, już dawno temu mówiłem, że przyjdą suche lata, bo one musiały przyjść.

Dlaczego?
Kadra się zestarzała, wielu młodszych skoczków wykruszyło się trochę za wcześnie lub nie rozwinęło tak, jak oczekiwaliśmy. Zrobiła się duża wyrwa.

Mówi pan o większych oczekiwaniach wobec trenera Maciusiaka, ale przecież pojawił się prawdziwy brylant, Kacper Tomasiak.
Dobra postawa Kacpra to efekt jego pracy w poprzednim sezonie z trenerem Wojciechem Toporem. Jest obecnie najlepszy w naszej reprezentacji, dlatego musiał zostać powołany przez trenera Maciusiaka do pierwszej kadry i na zawody Pucharu Świata.

Tomasiak jest aktualnie najlepszym z Polaków w tym sezonie. Utrzyma tę dosyć dobrą formę w następnych miesiącach?
Uważam, że także w dalszej części sezonu będzie najlepszy z naszych reprezentantów. Jest nadzieją w dalekiej perspektywie, jego dobra postawa to nie są pojedyncze dobre konkursy. Z każdym rokiem robi postępy, rozwija się, idzie do przodu. Będzie jeszcze lepszy.

Co jest największym atutem Kacpra Tomasiaka?
Dynamika i duża moc w nogach. Poza tym, jest nieźle wyszkolony technicznie, choć oczywiście jest jeszcze trochę do poprawy, zwłaszcza przy lądowaniu. Matka Boska dała mu bardzo dużo talentu i on z tego korzysta.

FOT. PAP

Młodziak Kacper Tomasiak jest w tym sezonie najlepszym z Biało-Czerwonych w konkursach Pucharu Świata

Tyle dobrego nie można powiedzieć o pozostałych polskich skoczkach. Początek sezonu dawał nadzieję na niezłe skoki Kamila Stocha, ale im dalej w las, tym gorzej...
Kamil na takim poziomie ustatkował się już od trzech lat. Zajmuje miejsca w drugiej czy trzeciej dziesiątce, ale to nie jest jego cel. Myślę, że stawiał sobie wyższe cele, walkę chociażby o miejsca w pierwszej dziesiątce poszczególnych konkursów. Z taką formą, jaką prezentuje aktualnie, nie sądzę, aby w swoim ostatnim sezonie w karierze odniósł jakiś sukces.

Przed nami Turniej Czterech Skoczni, podczas którego reprezentacja Polski będzie desygnować nie sześciu skoczków, jak dotychczas w zawodach Pucharu Świata, a pięciu. Kogo zabrałby pan na konkursy w Niemczech i Austrii?
Zdecydowałbym się na Kacpra Tomasiaka, Kamila Stocha, Piotra Żyłę, Dawida Kubackiego i Pawła Wąska. Wydaje mi się, że z tej szóstki wypadnie Maciej Kot.

Podczas TCS Biało-Czerwoni mają szanse na dobry wynik?
Będzie bardzo trudno. Dodatkową trudnością jest fakt, że tutaj będzie się liczył każdy skok, także te w pierwszej serii. Nie mamy obecnie zawodników, którzy mogliby osiągać bardzo dobre rezultaty.

Za nieco ponad miesiąc igrzyska, na których wystąpi tylko trzech Polaków. Ma pan swoje typy, którzy z polskich skoczków na nie pojadą?
Myślę, że na igrzyskach na pewno wystąpi Tomasiak. Trudno jest wskazać nazwiska pozostałych, którzy powinni pojechać do Włoch. Przypuszczam, że trener Maciusiak zabierze tam jeszcze Stocha, dla którego to już będą ostatnie igrzyska w karierze. Trzeciego zawodnika nie odważę się dziś wytypować.

Kto ma na to największe szanse?
Sądzę, że Piotr Żyła. Jest nieobliczalny i gdy ma dobry dzień, potrafi zaskoczyć. Stać go na dobry wynik.

O medalach Polaków na skoczni w Predazzo możemy raczej tylko pomarzyć?
Marzyć i wierzyć trzeba zawsze, bo konkursy różnie się mogą ułożyć. Może się wydarzyć coś niespodziewanego, jak na przykład warunki pogodowe, które w danym momencie mogą sprzyjać Polakom.

Prowadził pan w swojej karierze wielu skoczków, był pierwszym trenerem chociażby Macieja Kota, Krzysztofa Miętusa czy Andrzeja Stękały. Dlaczego poza Tomasiakiem nie ma właściwie potencjalnych następców Adama Małysza czy Kamila Stocha?
Andrzej kompletnie się zagubił. Klemens Murańka nie rozwinął się tak jak powinien. Jest jeszcze kilka innych przykładów, niestety oni do wielkiego skakania już nie wrócą. Na szczęście poza Kacprem Tomasiakiem mamy jeszcze trochę talentów i myślę, że już niedługo do niego dołączą. Jest brat Kacpra, Konrad, czy Szymon Sarniak. ©℗

eprasa.pl 086345e2f4

Mbappe wyrównał rekord CR7

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

LALIGA. **Francuski napastnik Realu Madryt Kylian Mbappe uświetnił swoje urodziny golem strzelonym Sevilli na 2:0, czym wyrównał bramkowy rekord legendarnego Cristiano Ronaldo.**

FOT. EPA/PAP

Kylian Mbappe świętuje gola strzelonego Sevilli w stylu „Siuuu" swojego idola, legendarnego Cristiano Ronaldo

Kylian Mbappe strzelił swojego 59. gola dla Realu Madryt w 2025 roku, w wygranym 2:0 meczu z Sevillą w 17. kolejce LaLiga. Francuz celebrował gola, zdobytego w swoje urodziny, w charakterystycznym stylu „Siuuu" Cristiano Ronaldo, bowiem powtórzył rekord liczby 59 bramek w roku kalendarzowym Portugalczyka w „Los Blancos" z 2013 roku.

Mbappe komentując swój wyczyn, zauważył, że Cristiano Ronaldo jest dla niego nie tylko idolem, ale także przyjacielem, który pomógł mu zaadaptować się w Madrycie. Celebracja po strzeleniu gola była dedykowana specjalnie dla Portugalczyka.

- Cristiano jest moim przyjacielem i idolem. Uroczystość była poświęcona jemu. Cristiano pomógł mi się tu zaaklimatyzować. Chcę mu złożyć najserdeczniejsze życzenia, wesołych świąt i szczęśliwego nowego roku. Dużo rozmawialiśmy. Było miło. Mam własną uroczystość, ale chciałem zadedykować tę bramkę specjalnie jemu - zacytował Mbappe włoski influencer Fabrizio Romano w mediach społecznościowych.

Mbappe strzelił gola z rzutu karnego w 86. minucie ostatniego meczu Realu w 2025 roku. 27-letni Kylian w mijającym roku będzie miał na swoim koncie 66 bramek zdobytych dla „Los Blancos" i reprezentacji Francji. W 2025 roku Mbappe strzelił 59 goli dla klubu i 7 dla „Les Bleus".

Francuz mógł ustanowić nowy rekord goli dla Realu w jednym roku kalendarzowym. W 89. minucie meczu z Sevillą sędzia podyktował kolejny rzut karny za faul na Jude Bellinghamie, ale w 90. minucie arbiter zmienił decyzję po interwencji VAR i tym samym pozbawił Mbappe samodzielnego rekordu bramkowego.

Kylian powiększył przewagę nad atakującym Barcelony Ferranem Torresem w wyścigu o Trofeo Pichichi dla najlepszego strzelca ligowego; Francuz ma już na koncie 18 bramek w lidze w bieżącym sezonie przy 11 trafieniach „Rekina" z „Blaugrany". ©℗

LALIGA

17. kolejka: Valencia - Real Mallorca 1:1 (Duro 52 - Samu Costa 23), **Real Oviedo - Celto Vigo 0:0, Levante - Real Sociedad San Sebastian 1:1** (Dela 80+4 karny - Kubo 45+1), **Osasuna Pampeluna - Deportivo Alaves 3:0** (Budimir 72, 81,Garcia 90+3), **Real Madryt - Sevilla 2:0** (Bellingham 38, Mbappe 86 karny; czerwona kartka: Sevilla - Almeyda 45+4 poza boiskiem, Marcao 68).
Prowadzi Barcelona z 43 punktami (mecz mniej) przed Realem Madryt - 42 pkt i Villarrealem - 35 pkt (dwa mecze mniej). Tabelę zamyka Levante - 10 pkt.

Norweski „Terminator" nie do zatrzymania

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PREMIER LEAGUE. **Piłkarze Arsenalu Londyn - po golu Szweda Viktora Gyökeresa - pokonali na wyjeździe Everton 1:0 i po pięciu godzinach wrócili na prowadzenie w angielskiej ekstraklasie.**

Drugi w tabeli Manchester City pokonał West Ham United 3:0. Wygrywając z drużyną Łukasza Fabiańskiego, piłkarze trenera Josepa Guardioli wywarli presję na Arsenalu, który w ostatnich tygodniach stracił kilka punktów i z mozołem wypracowaną na początku sezonu przewagę nad ligowymi rywalami.

Ale w sobotę londyńczycy stanęli na wysokości zadania, choć nie zachwycili. Jedynego gola uzyskał Viktor Gyökeres z rzutu karnego w 56. minucie. To piąte ligowe trafienie Szweda, za którego Arsenal latem zapłacił ponad 60 000 000 euro.

Pod koniec roku lepsze wrażenie sprawia jedenastka z Manchesteru, a wygrana z „Młotami" była już jej piątą z rzędu w Premier League.

Dwa z trzech goli uzyskał Norweg Erling Haaland i z 19 trafieniami - w 17 występach - jest zdecydowanym liderem klasyfikacji strzelców.

W tym sezonie dla angielskiego zespołu zdobył już 25 bramek. Natomiast w połowie czwartego sezonu w Premier League jego bilans to 104 bramki w 114 spotkaniach. To o jedną więcej niż w barwach Manchesteru United odnotował słynny Cristiano Ronaldo, ale Portugalczyk potrzebował do tego 236 gier.

Łącznie z Ligą Mistrzów i Pucharem Ligi w Anglii „Obywatele" wygrali ostatnich siedem meczów.

- Powiedziałem piłkarzom: „Wesołych świąt, ale to, co prezentujecie, nie wystarczy, jeśli się nie poprawicie". Dobrze być na szczycie tabeli, ale musimy grać lepiej, bo inaczej w marcu czy kwietniu nie będzie nas wśród pretendentów do tytułu - podkreślił Guardiola i wyraził nadzieję, że jeżeli piłkarze zaakceptują jego koncepcję, to ekipa City będzie jeszcze groźniejsza.

Jak dodał, widzi jednak, że w porównaniu z poprzednim sezonem do drużyny wrócił odpowiedni duch i głód gry.

- Duch jest. W zeszłym sezonie brakowało tego ducha, ale też wynikających z tego agresji i głodu gry. To pochodzi z wnętrza zespołu i teraz to bez wątpienia widzę - ocenił.

Po dużym kryzysie właściwy rytm odzyskuje Liverpool. Obrońcy tytułu pokonali w Londynie Tottenham Hotspur 2:1 po golach letnich nabytków - Alexandra Isaka i Hugo Ekitike.

W przypadku Francuza ostatnie trzy ligowe występy to jego pięć trafień, choć w sobotę wielu obserwatorów widziało wcześniej jego faul. Z kolei Szwed, który wszedł do gry od początku drugiej połowy, zdobył co prawda bramkę, ale z powodu kontuzji opuścił boisko już po kwadransie.

Złych wieści dla ekipy trenera Arne Slota jest więcej, gdyż do końcowego gwizdka nie dotrwał też wprowadzony do gry za Isaka rekonwalescent Jeremie Frimpong. ©℗

PREMIER LEAGUE

17. kolejka: Newcastle United - Chelsea 2:2 (Woltemade 4, 20 - James 49, Joao Pedro 66), **Bournemouth - Burnley 1:1** (Semenyo 67 - Broja 90), **Brighton & Hove Albion - Sunderland 0:0, Manchester City - West Ham 3:0** (Haaland 5, 69, Reijnders 38), **Wolverhampton Wanderers - Brentford 0:2** (Lewis-Potter 63, 83), **Tottenham - Liverpool 1:2** (Richarlison 83 - Isak 56, Ekitike 66), **Everton - Arsenal 0:1** (Gyökeres 27), **Leeds - Crystal Palace 4:1** (Calvert-Lewin 38, 45+4, Ampadu 60, Stach 90+11 - Devenny 90+2).

RB Lipsk znów zawiódł, Dortmund za plecami Bayernu

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

BUNDESLIGA. **RB Lipsk przestał pełnić rolę najgroźniejszego rywala Bayernu Monachium w sezonie 2025-26. W sobotę przegrał kolejny mecz, tym razem z Bayerem Leverkusen.**

Listopad i grudzień z pewnością nie były udane dla ekipy dowodzonej przez Ole Wernera. Jego podopieczni wygrali jedynie dwa z sześciu ostatnich ligowych spotkań, tracąc punkty w starciach m.in. z Unionem Berlin, Borussią Moenchengladbach i Hoffenheim. Z pierwszym i trzecim z wymienionych rywali przegrał po 1:3, a wynik ten najwyraźniej spodobał się graczom z Lipska, w sobotę w identycznym stosunku ulegli bowiem na własnym obiekcie Bayerowi.

Potyczka rozpoczęła się lepiej dla gospodarzy, którzy w 35. minucie objęli prowadzenie po golu Xavera Schlagera. Nim jednak zabrzmiał gwizdek oznajmujący koniec pierwszej części gry, padły kolejne dwa gole - obydwa dla Aptekarzy. Próby doprowadzenia do wyrównania nie przyniosły zamierzonych efektów, a w siódmej minucie doliczonego czasu gry przyjezdni trafili po raz trzeci i to oni mogli cieszyć się z trzech punktów, dzięki którym awansowali na trzecią pozycję w tabeli, wyprzedzając sobotniego rywala.

Najbliżej liderujących Bawarczyków po zwycięstwie z Moenchengladbach znajduje się obecnie Borussia Dortmund, która, biorąc pod uwagę sporą stratę do Bayernu, chyba na razie powinna skupić się na walce o utrzymanie lokaty. ©℗

BUNDESLIGA

14. kolejka: Borussia D. - Borussia M. 2:0 (Brandt 10, Beier 90+7), **Augsburg - Werder 0:0, RB Lipsk - Bayer 1:3** (Schlager 35 - Terrier 40, Schick 44, Culbreath 90+7), **Koeln - Union 0:1** (Schafer 90+1), **Hamburg - Eintracht 1:1** (Lokonga 19 - Larsson 26), **Stuttgart - Hoffenheim 0:0, Wolfsburg - Freiburg 3:4** (Pejcinovic 13, 49 i 69 - Treu 5, Grifo 56, Seelt 71 sam, Scherhant 78).

Czwartoligowiec sprawił niespodziankę

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

PUCHAR FRANCJI. **W ostatni przedświąteczny weekend zamiast kolejki Ligue 1 rozegrano mecze 1/32 finału Pucharu Francji.**

Faworyci potyczek z reguły z większymi lub mniejszymi problemami radzili sobie z niżej notowanymi przeciwnikami. Do kolejnej rundy awans wywalczyli m.in. PSG, Lens, Metz czy Paris FC. Wymęczone zwycięstwo z czwartoligowym US Lusitanos, po golu strzelonym w 80. minucie przez Mariusa Broholma, odnieśli także gracze Lille. Nie oznacza to jednak, że kibice nie byli świadkami żadnej niespodzianki.

Zawód fanom sprawili gracze Stade Brest, którzy jeszcze w poprzednim sezonie grali w Lidze Mistrzów. Klub nieoczekiwanie został wyeliminowany przez czwartoligowy US Avranches. Mowa nie o żadnej czołowej drużynie tego poziomu rozgrywkowego, ale o średniaku, zajmującym w jednej z trzech grup ósmą pozycję i mającym na koncie aż pięć porażek.

Zadanie gospodarzom ułatwiła czerwona kartka dla gracza Brest - Juliena Le Cardinala, którą ów zawodnik obejrzał już w 21. minucie meczu.Trzy minuty później Nassim Sabihi dał Avranches prowadzenie, goście szybko jednak wyrównali. Zwycięzcę wyłoniła seria jedenastek, którą lepiej wykonywali czwartoligowcy (5:4) i sensacja stała się faktem. Palców w niej nie maczał Radosław Majecki (Brest), który przesiedział mecz na ławce. ©℗

Arkadiusz Milik wraca na włoskie boiska

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SERIE A. **W szlagierze 16. kolejki włoskiej ekstraklasy piłkarskiej Juventus Turyn wygrał na „Allianz Stadium" z AS Roma 2:1. W drużynie gości cały mecz rozegrał nasz Jan Ziółkowski.**

Na pierwszy występ od ponad półtora roku musi niestety jeszcze poczekać Arkadiusz Milik, który w sobotę był rezerwowym. Do kadry Juventusu na mecz ligowy wrócił po 574 dniach...

„Stara Dama" objęła prowadzenie tuż przed przerwą, po golu Portugalczyka Francisco Conceicao. Na 2:0 podwyższył Belg Lois Openda, a goście odpowiedzieli tylko jednym golem - do siatki trafił Tommaso Baldanzi.

W sobotnim szlagierze nie zagrał Milik, choć jego obecność wśród rezerwowych i tak jest wydarzeniem. 32-letni napastnik, którego karierę przerywają poważne kontuzje, po raz ostatni wystąpił w barwach Juventusu 25 maja 2024 roku. Dwa tygodnie później reprezentant Polski doznał kontuzji kolana już na początku towarzyskiego spotkania z Ukrainą w Warszawie, jednego z ostatnich sprawdzianów przed Euro w Niemczech. Uraz wykluczył go z gry w tym turnieju.

Mimo kontuzji Milik przedłużył w tym roku kontrakt z „Juve". Polak ma pensję podstawową w wysokości ok. 2 240 000 euro brutto... ©℗

SERIE A

16. kolejka: Lazio - Cremonese 0:0, Juventus - AS Roma 2:1(Conceicao 44, Openda 70 - Baldanzi 75).

eprasa.pl 086345e2f4

Mistrzowska precyzja. Królowa jest jedna

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Nikola Domowicz i Dominika Piwkowska zajęły dziewiąte miejsce w rywalizacji dwójek w zawodach Pucharu Świata w saneczkarstwie, które odbywają się w amerykańskim Lake Placid.

FOT. EAST NEWS

Kibice snowboardu, coraz odważniej myślą o medalu olimpijskim Aleksandry Król-Walas

W tej samej konkurencji, tyle że wśród mężczyzn, Wojciech Chmielewski i Michał Gancarczyk uplasowali się na 16. pozycji.

Najlepsze w gronie pań okazały się Austriaczki Selina Egle i Lara Michaela Kipp - aktualne liderki klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Po dwóch przejazdach wyprzedziły o 0.284 sekubdy Niemki Dajanę Eitberger i Magdalenę Matschinę, a o 0.809 sekundy Amerykanki Chevonne Forgan i Sophię Kirkby.

Nikola Domowicz i Dominika Piwkowska straciły do triumfatorek 2.287 sekundy. W klasyfikacji Pucharu Świata, Polki są siódme.

W rywalizacji męskich dwójek zwyciężyli Amerykanie Marcus Mueller i Ansel Haugsjaa, wyprzedzając o 0.058 sekundy Łotyszy Martinsa Botsa i Robertsa Plume, a o 0.140 sekundy Austriaków Yannicka Muellera i Armina Frauschera.

Czwarte miejsce zajęli liderzy Pucharu Świata, NNiemcy Toni Eggert i Florian Müller.

Chmielewski i Gancarczyk byli gorsi od Amerykanów o 1.074 sekundy, a w klasyfikacji łącznej rozgrywek Pucharu Świata plasują się na 12. pozycji.

Rywalizację w jedynkach saneczkarzy wygrał utytułowany Niemiec Felix Loch i objął prowadzenie w klasyfikacji generalnej.

Niezła deska

W pierwszym w tym sezonie slalomie równoległym zaliczanym do Pucharu Świata, który gościł w szwajcarskim Davos, nie wystartowali nasi najlepsi snowboardziści - Aleksandra Król-Walas i Oskar Kwiatkowski. Wygrali Włoszka Elisa Caffont i Austriak Arvid Auner.

Przypomnijmy, że w miniony czwartek, Aleksandra Król-Walas zajęła drugie miejsce w slalomie gigancie równoległym Pucharu Świata we włoskiej Carezzie. W finale przegrała z Austriaczką Sabine Payer.

Ciut ciut

Podczas mistrzostw Polski w pływaniu na krótkim basenie, Jan Kałusowski (MKS Trójka Łódź) uzyskał w Szczecinie na 50 metrów stylem klasycznym czas 26.15. Do własnego rekordu kraju zabrakło mu zaledwie 0.05 sekundy...

Joanna Kil zajęła 21. miejsce w zawodach Pucharu Świata w kombinacji norweskiej w austriackim Ramsau. Najlepsza była Norweżka Ida Marie Hagen.

Polkaskoczyła 74,5 metra, co dało jej 30. miejsce. W biegu spisała się jednak dużo lepiej, miała 11. czas, a metę osiągnęła jako 21., ze stratą 3:42.4 do zwyciężczyni.

Trzeba mieć oko

Krzysztof Ratajski jest już w 3. rundzie mistrzostw świata w darcie (pula nagród: 5 000 000 funtów czyli ok. 24 000 000 złotych), które tradycyjnie odbywają się w znanym londyńskim obiekcie „Alexandra Palace". Tym samym, na konto Polaka wpłynęło już 35 000 funtów, tj. ponad 167 000 złotych.

Ratajski powtórzył wynik sprzed pięciu lat, gdy pisał historię polskiego darta. Teraz najprawdopodobniej czeka go pojedynek z największym gwiazdorem dyscypliny Gerwynem Pricem.

Golfistka Dorota Zalewska triumfowała w marokańskim Marakeszu turnieju „Q-School Ladies European Tour". Tym samym, Polka zdobyła pełną kartę na sezon 2026 w pierwszej zawodowej lidze Starego Kontynentu.

To także debiutanckie zwycięstwo 26-latki odkąd przeszła na zawodowstwo.

©℗

Pawlak króluje, a Szpilka nokautuje w XTB KSW 113

Jacek Kmiecik
jacek.kmiecik@polskapress.pl

Sobotnia gala XTB KSW 113 w łódzkiej Arenie obfitowała w wiele ekscytujących walk, które rozgrzały publiczność do granic wytrzymałości.

Powracający po przerwie Paweł Pawlak (25-4-1) w co-main evencie gali zmierzył się z Francuzem Laïdą Zerhounim (15-10, 1 N/C) o pas wagi średniej. Mistrz niemal przez całą walkę pokazywał dominację nad pretendentem, który w ostatniej piątej rundzie, aby myśleć o zwycięstwie musiał zaryzykować. Zdołał sprowadzić Pawlaka do parteru, ale przedstawiciel Oktopusu Łódź wykorzystał chwilę nieuwagi rozjuszonego „Bulldozera" i złapał dźwignię na kolano doprowadzając Francuza do odklepania. Pawlak obronił pas kategorii średniej po raz trzeci.

Artur Szpilka (5-1) znokautował kombinacją prawego sierpa z lewym krzyżowym Czecha Michala Martinka (12-7) w 2. rundzie ostrej jatki, udowadniając, że jako były pretendent do bokserskiego pasa WBC, świetnie rozwija się jako wojownik MMA.

W walce wieczoru mistrz wagi półśredniej Adrian Bartosiński (17-1) po raz 4. obronił tytuł, po trudnym boju, pokonując Czeczeńca Muslima Tulszajewa (14-4) przez techniczny nokaut 4 sekundy przed końcem 3. rundy. W wadze średniej Damian Janikowski (10-9) poniósł czwartą z rzędu, rozbity w pył przez Michała Michalskiego (14-5).

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- NIERUCHOMOŚCI
- HANDLOWE
- MOTORYZACJA
- FINANSE/BIZNES
- NAUKA
- PRACA
- ZDROWIE
- USŁUGI
- TURYSTYKA
- BANK KWATER
- ZWIERZĘTA
- ROŚLINY, OGRODY
- MATRYMONIALNE
- RÓŻNE
- KOMUNIKATY
- ŻYCZENIA /PODZIĘKOWANIA
- GASTRONOMIA
- ROLNICZE
- TOWARZYSKIE

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

REKLAMA 0011247910

OMEGA
WYCENY
OBRÓT
SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11
tel. 59 841 44 20
601 654 572
www.nieruchomosci.slupsk.pl
omega@nieruchomosci.slupsk.pl

Praca

ZATRUDNIĘ

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Co tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 533-966-678, 519-138-005, 533-111-037, 690-405-016 www.workcentre.com.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

PRALKI naprawa w domu, 603 775 878

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

Różne

SKUP KSIĄŻEK, 668-571-329

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

sK strona KOBIET

O kobietach i dla kobiet

stronakobiet.pl

eprasa.pl 086345e2f4

Krzyżówka panoramiczna

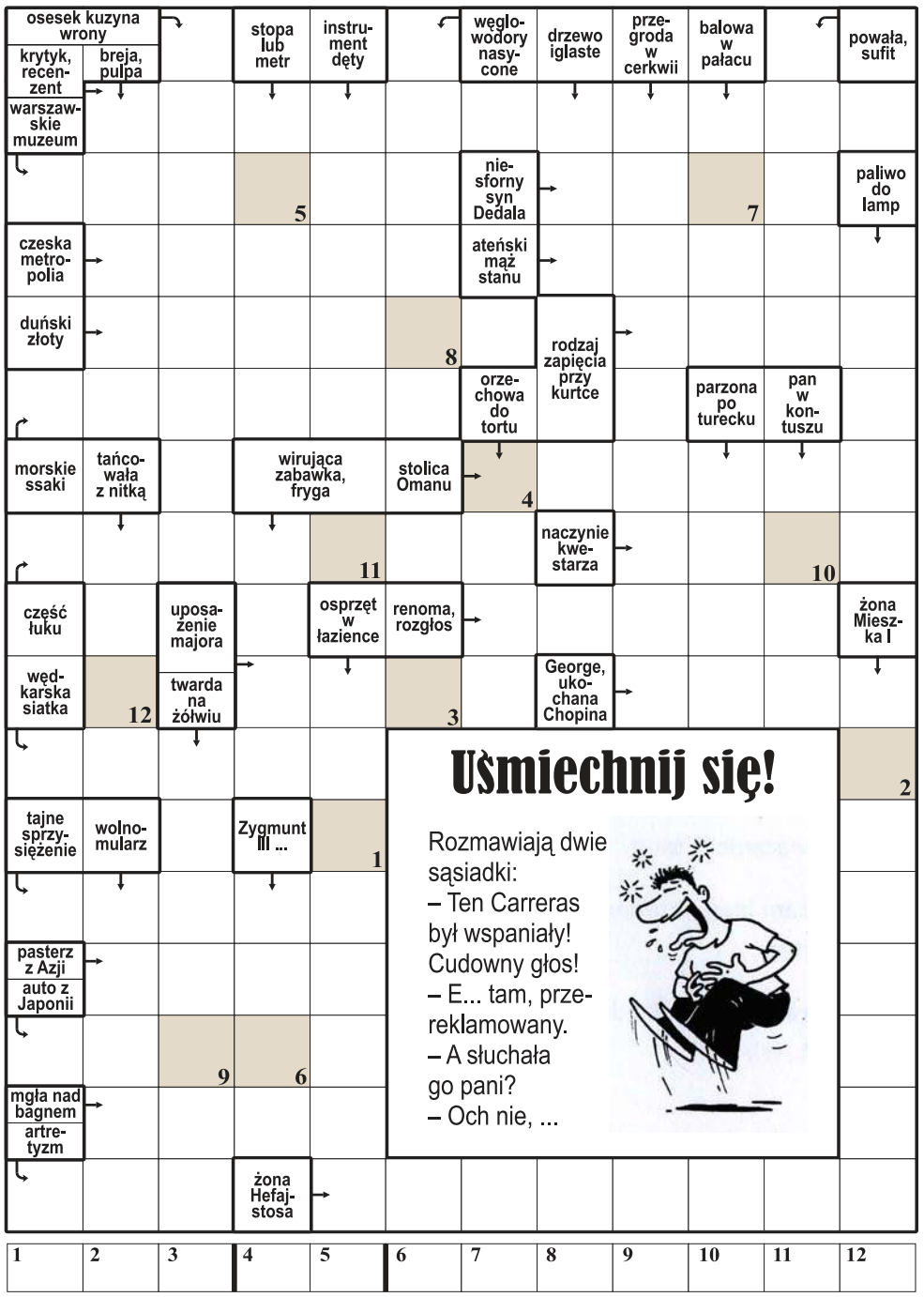

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 12 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) niemiecki producent sprzętu sportowego (6).
B) główna postać filmu (7).
C) epopeja Władysława Reymonta (6).
D) drobny cukierek owocowy z rulonika (5).
E) klasztor pustelników (4).
F) nóż noszony przez harcerzy (5).
G) mowa Arystotelesa (5).
H) przepowiednie stawiane przez astrologa (9).
I) polska farmaceutka i przedsiębiorca (5,4).
J) wzór z drobnymi skosami na jesionce (7).
K) szybki żaglowiec rejowy z XIX w. (6).
L) amerykańska piosenkarka i aktorka („Dom Gucci") (4,4).
Ł) głośny odgłos, stukot (5).
M) cudowny pokarm dla Izraelitów na pustyni (5).
N) miękki, ciągliwy metal (4).
O) dwa ..., zespołowa gra w piłkę (5).
P) postępowanie prowadzone przez sąd (6).
R) ukochany Ludmiły (6).
S) współistnienie ukwiału z rakiem pustelnikiem (8).
T) odgłowiona i wypatroszona ryba (6).
U) skutek zaniedbania, niedopatrzenie w czymś (5).
W) mechanizm zegara (4).
Z) „... dezerterów", polska komedia (5).
Ż) afrykańska papuga popielata (4).

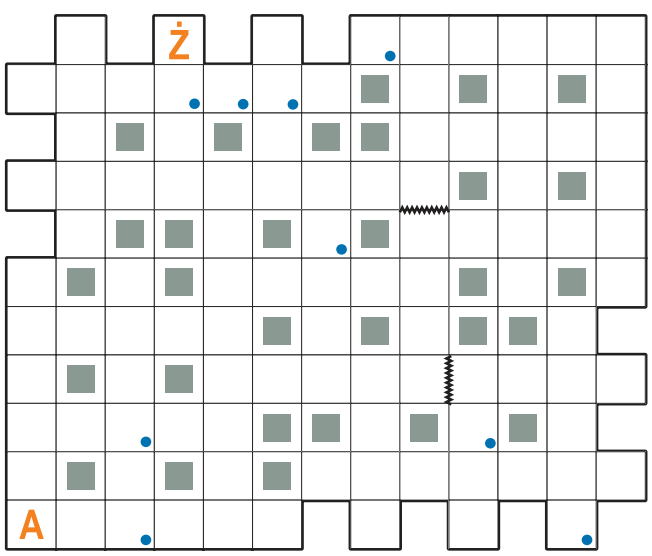

Krzyżówka z hasłem

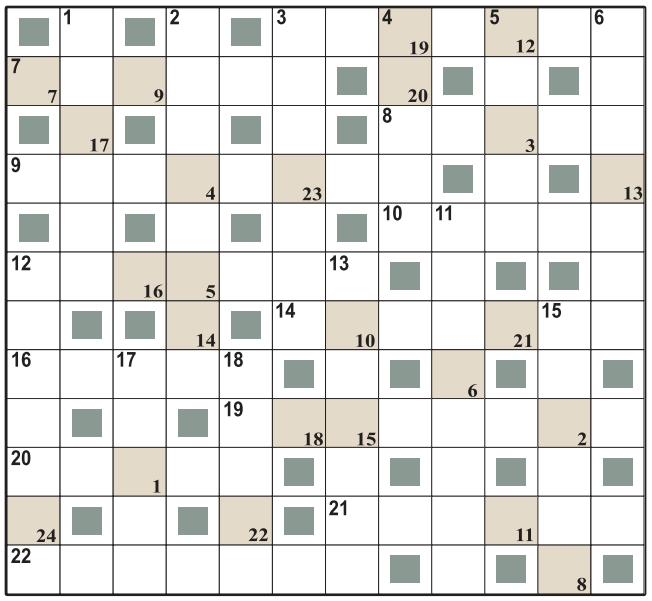

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

Poziomo:
3) młoda krasula,
7) rodzaj linii,
8) zupa na zakwasie,
9) grzyb jadalny na pniu drzewa, bedłka ostrygowata,
10) hiszpański burmistrz,
12) szkatułka na biżuterię,
14) niewielkie stworzenie,
16) pisak w piórniku,
19) autor zdjęć do filmu,
20) pokój w Hiltonie,
21) małe pomieszczenie,
22) niecka otoczona górami.

Pionowo:
1) Gdańska lub Pucka,
2) ufność, wiara,
3) Jerzy, scenarzysta („Dom"),
4) warząchew lub chochla,
5) sądowa decyzja,
6) kraina marzeń lub wiecznej szczęśliwości,
11) właściwe imię Halamy,
12) domowe ognisko,
13) antonim sybarytki,
15) kończy zdanie,
17) chaos, zamieszanie,
18) dodatkowe lekcje.

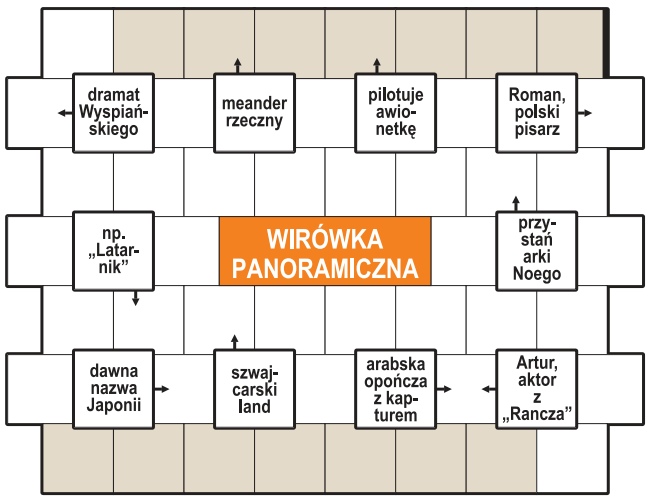

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł filmu Jean-Luc Godarda.

Duet jolek

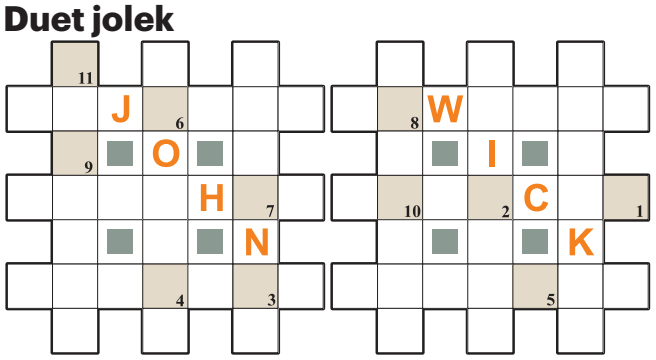

W diagramach ujawniono niektóre litery. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 11, utworzą rozwiązanie.

W przypadkowej kolejności:
– warzywo bogate w karoten
– faworyt w gonitwie
– przodek, pradziad
– imię papieży
– osierocony syn rybaka z serialu Bohdana Poręby
– bufon, zarozumialec
– Telly, filmowy Kojak
– mieszkańcy wawelskiego grodu
– nakrycie głowy malucha
– uroczyste odprawianie mszy
– koniec dnia roboczego
– setna część całości

Logogryf

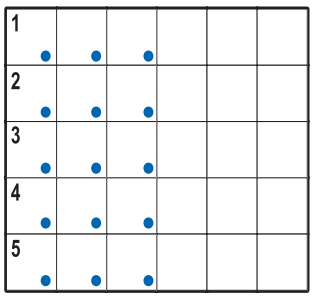

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł baletu.
1) mleczny, twardy cukierek,
2) kraje Bliskiego Wschodu,
3) zimowy pojazd na płozach,
4) ... Krupa, kierowca wyścigowy,
5) Bohdan ... Chmielnicki, hetman.

Szyfr

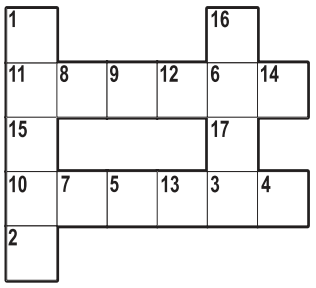

Litery z pól od 1 do 17 utworzą rozwiązanie: imię i nazwisko lekkoatletki.

Poziomo:
11) naprawiane przez szewca,
10) wachmistrz z „Czterech pancernych".

Pionowo:
1) potocznie o trzeciej zmianie,
16) waluta Mjanmy.

Krzyżówka

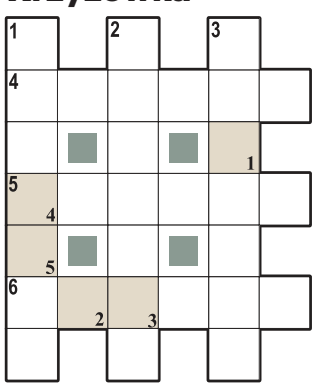

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 5 utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
4) francuski... to pieszczoch,
5) francuskie dla cukiernika,
6) francuskie w menu.

Pionowo:
2) Indianka z plemienia Winnetou,
3) choroba zakaźna, tężec,
4) krzesło do noszenia władcy.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: Mąż mi zanucił; **krzyżówka z hasłem:** Morze kłamstwa jest płytkie; **wirówka panoramiczna:** "Szalony Piotruś"; **krzyżówka A-Ż:** kategoria; **duet jolek:** Keanu Reeves; **logogryf:** "Krówski błazen"; **szyfr:** Natalia Bukowiecka; **krzyżówka:** klucz.

eprasa.pl 086345e2f4

Bardzo bym chciała mieć żonę, ale nie jest mi dane – Monika Richardson w Kozaczku

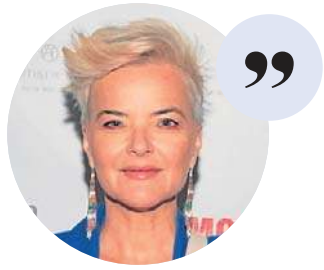

Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Aleksander Milwiw-Baron miał dużo sprzątania
Muzyk zrelacjonował ostatnio na Instagramie nieprzespaną noc. Okazało się, jego syn Leonard bardzo źle się poczuł. „Byliśmy sami i nie widziałem go jeszcze tak źle czującego się, nigdy. Nie przespaliśmy praktycznie dłużej niż godzinę. Dużo było przygód, dużo było bólu i dużo było sprzątania" – napisał Baron.

Kevin Mglej dostał gigantyczny tort
Mąż Roksany Węgiel skończył 29 lat. Piosenkarka z tej okazji opublikowała ich zdjęcie i złożyła ukochanemu życzenia. „Każdy dzień z tobą to prezent. Kocham cię najmocniej Kevin!" – napisała na InstaStories, a w domu uraczyła go gigantycznym tortem. Obecnie para przebywa na nartach w urokliwym St. Moritz.

Piotr Głowacki wystąpi na parkiecie
Polsat kompletuje skład 31. edycji „Tańca z Gwiazdami". Producenci prowadzą rozmowy z aktorem Piotrem Głowackim. Zależy im też na udziale jego żony, Agnieszki, której ognisty temperament odkryliśmy w „Azji Express". Doczekamy się małżeńskiej rywalizacji? – Problemem są terminy, ale wszystko jest na dobrej drodze, aby wzięli udział w najnowszej edycji. Głowacki występował już w różnych produkcjach stacji, a widzowie bardzo go lubią – przekazał Pudelkowi informator z Polsatu.

W TELEWIZJI

Green Book
TVN, 20:55
Wybitny muzyk jazzowy pochodzenia afroamerykańskiego zatrudnia jako szofera byłego bramkarza z nowojorskiego klubu i razem wyruszają w trasę koncertową. Wyprawa na głębokie południe USA da początek niewiarygodnej przyjaźni, która połączy dwa zupełnie różne światy.

Sekrety Biblii
Fokus TV, 21:00
Od wieków inspiruje miliardy wierzących ludzi. Twórcy programu zgłębią różne jej znaczenia, interpretacje, redakcje i tłumaczenia. Starają się odpowiedzieć na wiele kontrowersyjnych pytań związanych na przykład z prawdziwością albo brakiem niektórych ksiąg.

Jan Englert. Spróbuję jeszcze raz pofrunąć
TVP 1, 21:40
Zagrał ponad sto pięćdziesiąt ról teatralnych, przeszło sto filmowych i ponad dwieście telewizyjnych. Jest także reżyserem, był dyrektorem artystycznym Teatru Narodowego w Warszawie. Portret artysty przez pryzmat własnych doświadczeń i oczami najbliższych.

Nędznicy
Epic Drama, 23:05
Najnowsza adaptacja powieści Victora Hugo z udziałem m.in. Dominica Westa, Lily Collins i Olivii Colman. To ponadczasowa opowieść o miłości, niesprawiedliwości i odkupieniu osadzona we Francji początku XIX w.

KRZYŻÓWKA NR 196

Poziomo:
1) niewielka, zapomniana miejscowość,
6) biała plama z sierści na czole konia,
10) żądany przez porywacza,
11) spis ilości towarów znajdujących się w sklepie,
12) pomocnicze wyposażenie,
13) karczma z wiersza „Pani Twardowska",
15) wielki sklep z wózkami,
19) turystyczny kajak lub rower o ruchomym szkielecie,
23) browar w pobliżu Brzeska,
25) funkcja trygonometryczna,
26) kosmetyk o działaniu regenerującym,
27) ryba gotowa do rozrodu,
28) młoda, nielotna kaczka,
32) … Freeman, aktor z filmu „Siedem",
35) bardzo krótki odcinek czasu, mgnienie oka,
36) hurtowy lub detaliczny,
37) towarzyszy przeziębieniu,
38) drapieżny kot z Syberii,
39) myśl wyznaczająca cel,
40) wigilijny upominek,
41) sieć rybacka ciągniona za statkiem.

Pionowo:
2) Jerozolimskie w naszej stolicy,
3) dokuczliwe pieczenie w przełyku,
4) szczególny sposób żywienia,
5) typek spod ciemnej gwiazdy,
6) niechciana poczta internetowa,
7) rasowy wierzchowiec,
8) choroba płuc, dychawica,
9) urząd podległy biskupowi,
14) przeciwieństwo dobra,
15) podłużny pęczek wełny,
16) wełniana kurtka góralska,
17) ryba z nadbałtyckich jezior,
18) budowany na rzece Kwai,
19) baśniowy wielogłowy stwór,
20) mebel w sypialni,
21) pionowy wyciąg szybowy,
22) bawi cyrkową publiczność,
24) tarcza dla strzelca,
29) … Pietraszak, aktor z filmu „Czarne chmury",
30) Franciszek, filmowy Jańcio Wodnik,
31) alfabetyczny lub rzeczowy w bibliotece,
32) tytuł hinduskich przywódców duchowych,
33) odstępca od wiary, heretyk,
34) Południowa z Argentyną.

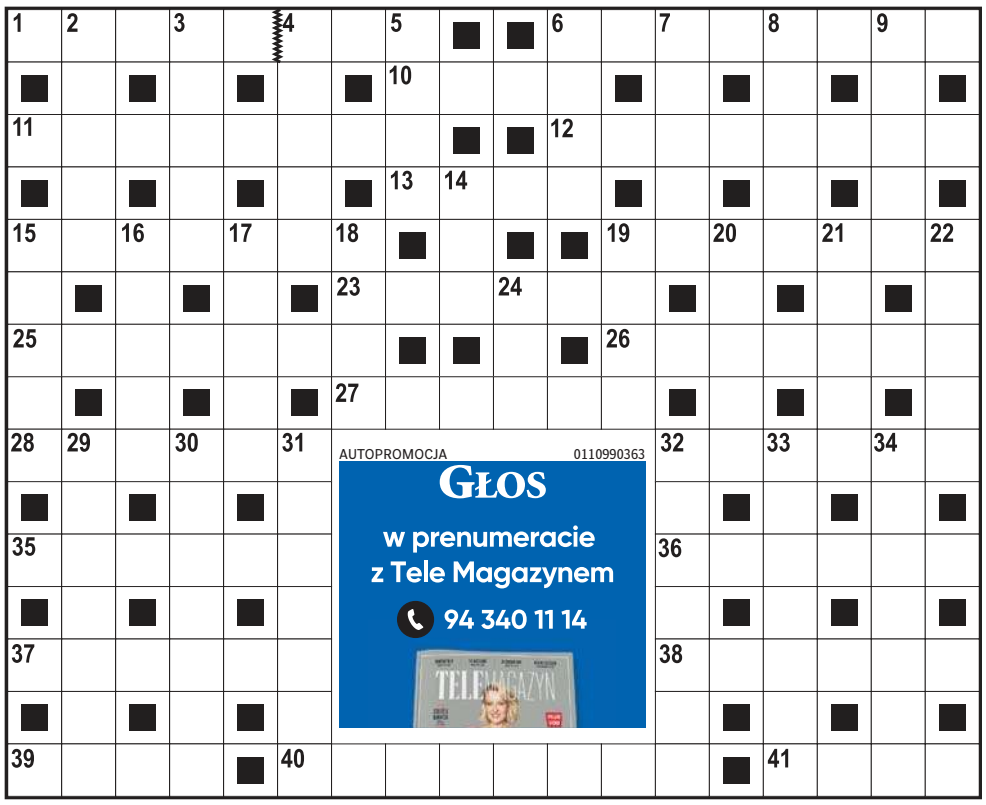

AUTOPROMOCJA 0110990363
GŁOS
w prenumeracie z Tele Magazynem
94 340 11 14

ROZWIĄZANIE NR 195

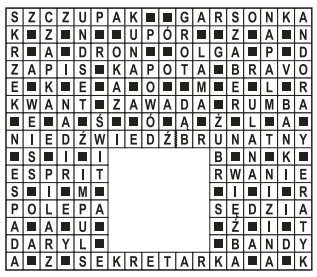

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Nowe wyzwania dodadzą Ci energii, a spokój pomoże uniknąć konfliktów. Horoskop dzienny mówi, że postanowisz to uczcić...

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość popłaci, a drobna przyjemność poprawi humor. Horoskop na dziś zapowiada, że czeka Cię wyjątkowo udany dzień.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowy przyniosą inspirację, unikaj plotek, bo horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że szczerość zbuduje ważne porozumienie.

Byk (20.04 - 20.05)
Domowe sprawy wysuną się na plan pierwszy, a wsparcie bliskich doda Ci sił i pewności. Horoskop dzienny zapowiada, że dużo osiągniesz.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi, ale warto też słuchać innych. Horoskop na dziś mówi, że wszyscy na tym dobrze wyjdą.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządkowanie spraw przyniesie ulgę, skupienie i konkretne efekty. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi działać bez pośpiechu.

Lew (23.07 - 22.08)
Równowaga emocji będzie kluczowa. Horoskop dzienny zapowiada, że kompromis pozwoli zachować harmonię w relacjach z innymi osobami.

Panna (23.08 - 22.09)
Intensywne emocje mogą zaskoczyć. Horoskop na dziś to wskazówka, by je nazwać i odzyskać dzięki temu kontrolę nad sytuacją.

Waga (23.09 - 22.10)
Chęć poszukiwania przygód wzrośnie. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że planowanie pomoże uniknąć chaosu i zwiększy satysfakcję.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Ambicja pchnie Cię do działania, lecz pamiętaj, że odpoczynek jest konieczny, by utrzymać tempo. Horoskop dzienny radzi dbać o siebie.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieszablonowe pomysły znajdą odbiorców. Horoskop na dziś zapowiada, że współpraca z innymi osobami przyniesie niespodzianki.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że Twoje inicjatywy będą dobrze przyjmowane.

GŁOS DZIENNIK POMORZA
www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl

Redaktor naczelny **Jarosław Jaz.**
Z-cy red. nacz.: **Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka.** Prezes Makroregionu **Piotr Grabowski.**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Ewa Żelazko.**
Dyrektor marketingu **Robert Gromowski.**

Redakcja. SŁUPSK, ul. Henryka Pobożnego 19, **tel. 59 8488100**, **redakcja.gp24@polskapress.pl,** KOSZALIN, ul. Partyzantów 17, **tel. 94 3473552, redakcja.gk24@polskapress.pl,** SZCZECIN, Al. Niepodległości 26/U1, **tel. 91 4813300. redakcja.gs24@polskapress.pl.**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229.

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gp24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 086345e2f4

AKCJA CHARYTATYWNA 0711434824

eprasa.pl 086345e2f4